

**Ceny Kurjera we Lwowie.**  
 Kwartalnie 3 zł. 60 ct.  
 Półrocznie 7 „ 20 „  
 Miesięcznie 1 „ 20 „  
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct. miesięcznie.  
**Na prowincji.**  
 Kwartalnie 4 zł. 80 ct.  
 Półrocznie 9 „ 60 „  
 Miesięcznie 1 „ 60 „  
**Za granicą.**  
 Kwartalnie 10 „ ark.  
 Numer pojedynczy 5 c.

# KURJER LWOWSKI

**Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano.**

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

**Ceny ogłoszeń**

Od objętości wiersza petitem za 1 raz 6 centów.

**Nekrologja** lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 13 centów.

**Reklamy** w rubryce „Nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rekopisma nie zwracają się.

<p><b>Byzansko-katolickie:</b>                  Dzień: Euzuzja b.                  Jutro: Eulajji.                  Pojutrze: Katarzyny Ricci.</p>	<p><b>Grecko-katolickie:</b>                  Trzech Świątyteli.                  N. Miesop. Hk. 3.                  Tryfona.</p>	<p><b>REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA</b>                  przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.</p>	<p><b>KALENDARZ MYŚLIWSKI.</b> Wolno polować na kony (gogocze), dropie, pardwy, lisy, słonki, jarząbki i na ptactwo wodne i błotne w ogólności.</p>	<p>Wschód słońca o 7 g. 22 m.                  Zachód „ o 5 g. 19 m.                  Barometr 755 Odwilż</p>
--	---	---	---	---

## Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Ze względu na to, że obecnie bawi we Wiedniu deputacja ze Lwowa w sprawie uregulowania przemysłu budowlanego wniosł r. Michalski, ażeby celem poparcia deputacji, zakomunikowano Kołu polskiemu powziętą w tej sprawie w r. 1890 przez lwowską Izbę handlową i przemysł. uchwałę, która brzmi następująco:

„Architekci koncesjonowani i budowniczowie uprawnieni są do kierowania budową, a nadto wolno im przyjmować i wykonywać tylko roboty murarskie. Przyjmowanie i wykonywanie innych robót, wchodzących w zakres specjalnie ciesielstwa, kamieniarstwa, studniarstwa, jakoteż pomocniczych rzemiosł w budownictwie (szklarstwo, blacharstwo, slusarstwo, stolarstwo, lakiernictwo, garncarstwo itp.) należy wyłącznie do poszczególnych fachowych samoistnych rękodzielników“.

R. Gubrynowicz żądał reasumowania powyższej uchwały.

R. Gołąb nazwał to anomalją, ażeby budowniczemu koncesjonowanemu nie wolno było prowadzić budowę. Izba widocznie założyła parol na budowniczych, którzy na wypadek, gdyby Rada państwa uchwaliła wniosek powyższy, zrezygnowaliby z tytułu budowniczych i rzuciliby się na przedsiębiorstwo. Przeciw temu petycjonuje 13 stowarzyszeń murarskich i wiele miast — tylko lwowska Izba chce widocznie znieść instytucję budowniczych i przejąć funkcje te na majstrów murarskich. Lwowska Izba skompromitowała się, należy więc uchwałę zreasumować. W komisji przemysłowej lwowskiej Izby, głosowało za tem trzech, przeciw 4.

R. Niemczynowski twierdził, że czuje duszność, gdyż nieszczęśliwy wiatr jakiś zawiął na Izbę. Zarzuca pp. Gubrynowiczowi i Piepesowi, że zmienili zapatrywania na sprawy rękodzielnicze. Wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem o reasumację.

R. Ciuchciński przemawiał przeciw reasumacji, a r. Michalski twierdził, że majstrowie chwycić się tego musieli, jak tonący brzytwy, gdyż są oni żebrakami na wymarcu, a budowniczowie magnatami.

R. Długoszewski oświadczył, że uchwała z r. 1890 jest absurdyczna. Mowa tam o architektach koncesjonowanych, a takich w całej Austrii nie ma. Przemawia za reasumacją i popiera wniosek Gołębia tej treści: „Budowniczemu wolno wziąć w przedsiębiorstwo wszystkie roboty, zaś wykonywać tylko roboty murarskie, a co do innych (ciesielskich, blacharskich etc.), posługiwać się majstrami“.

R. Jonasz wniosł przejście do porządku dziennego nad całą sprawą.

R. Gubrynowicz: Trzeba przyznać żeśmy błąd zrobili i reasumować uchwałę.

R. Michalski: Zamiast przysłużyć się petentom, wyświadczylibyśmy im niedźwiedzią przysługę, z tego powodu cofam swój wniosek.

Ostatecznie przyjęto 11 głosami wniosek r. Jonasza.

Wiceprezydent p. Piepes, przewodniczący obradom, oświadczył, iż pobyt jego we Wiedniu w „jakimkolwiek towarzystwie“ nie wpłynął zupełnie na jego przekonania. P. Niemczynowski identyfikuje za nadto siebie ze sprawą rękodzielników. Nie zawsze to, co p. Niemczynowski przedstawia jako życzenie ogółu, jest rzeczywiście życzeniem ogółu. Chcąc iść za wskazówkami p. Niemczynowskiego w sprawach

podatkowych, natrafiliśmy na silną opozycję w łonie rękodzielników. Najściślejsi koledzy zawodowi p. Niemczynowskiego innego są przekonania w sprawach zawodowych, aniżeli on.

R. Niemczynowski w odpowiedzi na to oświadczył, iż ma wszelki szacunek dla pp. Piepesa i Gubrynowicza, wyniósł jednak to przekonanie, iż zabić oni chcą całe rękodzieło. W radzie państwa przekonał się, iż powietrze tam zatrute, z demokratów robią mameluków.

W sprawie zmiany postanowień noweli do ustawy przemysłowej, uchwaliła Izba na poprzednim zgromadzeniu w myśl wywodów sekcji handlowej oświadczyć się przeciw następującym dwóm wnioskom: „Właściciele przedsiębiorstw fabrycznych, jeżeli trudnią się wykonaniem wyrobów rękodzielniczych, mają wykazać się świadectwem uzdolnienia dla dotyczącego rzemiosła“. „Czeladnikom wykonującym robotę na sztukę, wzbrania się pracować we własnym mieszkaniu“.

Przed przystąpieniem do obrad nad dalszymi punktami odczytał p. Niemczynowski następującą deklarację Izby rękodzielniczej, podpisaną przez niego i p. Walichiewicza:

„Izba handlowa i przemysłowa na plenarnem swem posiedzeniu d. 6. bm. przewagą głosów reprezentantów handlu uchwaliła, że do otwarcia małego samoistnie prowadzonego warstwu wymaga się dowodu uzdolnienia a stowarzyszenie odnośnego rękodziela ma wydać opinię o temże uzdolnieniu, zaś dla otwarcia wielkiego warstwu rękodzielniczego pod nazwą fabryki nie wymaga się żadnej kwalifikacji.“

Uchwaliła również, iż czeladzi jest dozwoleńcem po za obrębem pracowni pryncypałów, w mieszkaniach roboty wykonywać. Te uchwały zagrażają możności istniejącym pracownikom rękodzielniczym rozwijać się do potęgi fabryk a uczonemu rękodzielnikom nie posiadającym odpowiedniego kapitału do otwierania samoistnych pracowni, tamuje kształcenie młodszych robotników. Obecna sekcja przemysłowa jest w znacznej mniejszości w izbie wskutek braku 3 członków, reprezentant okręgu stanisławowskiego nie bywa zapraszany na posiedzenia, w miejsce sp. Swisterskiego nie powołano nowego członka, trzeci zajęty w radzie państwa nie bierze udziału w posiedzeniach Izby, skutkiem czego członkowie komisji przemysłowej a mianowicie reprezentanci grupy rękodzielników oświadczyli, że w sprawie zmiany ustawy przemysłowej w dalszej rozprawie Izby udziału brać nie będą i stawiają wniosek, by oprócz uchwały Izby pełnej przed terminem rozesała rządowi uchwałę komisji przemysłowej jakoteż i niniejsze pismo.

R. Piepes oświadczył, że to nie jest wniosek, lecz deklaracja.

R. Niemczynowski: Ja zbiorę podpisy, zostawiam ten wniosek referentowi r. Ciuchcińskiemu, niech on załatwia tę sprawę, ja wychodzę. (Wychodzi z r. Mozerem).

R. Bardasz: Wniosek ten należy traktować regulaminowo.

R. Ciuchciński: Nie ma widoku, ażebyśmy się utrzymali z naszymi wnioskami. Proszę o odroczenie do chwili, aż od Izby rękodzielniczej otrzymam dalsze informacje.

R. Piepes: Odraczać nie mogę, gdyż otrzymałem już 4 urgensy od namiestnictwa. Gdyby r. Ciuchciński nie chciał dalej referować imieniem sekcji przemysłowej, to sekretarz przedstawi opinię tejże, a r. Gubrynowicz opinię sekcji handlowej. Dziwnem jest składanie referatu po obliczeniu wie-

le głosów uzyska wniosek. Cóżby się działo w parlamentach. Byłoby wieczne dekompletowanie. W interesie przemysłowców jest, aby ich zapatrywania weszły do motywów.

R. Ciuchciński: Tu nie chcą uwzględnić skromnych naszych życzeń. Sprawy handlowe zostawiamy członkom sekcji handlowej.

R. Michalski: Nas wybrali rękodzielnicy, abyśmy ich bronili. Interesa ich narażone są na szwank. Żądamy odroczenia obrad na dni kilka, abyśmy się zastanowić mogli nad wnioskiem r. Niemczynowskiego.

R. Jonasz wnosi, aby dalej obradować i wobec oświadczenia r. Ciuchcińskiego, konstatuje, że nie ma tu oddzielnej Izby handl. i przem., lecz tylko jedna.

R. Gubrynowicz: Napiętnować należy postępowanie r. Niemczynowskiego. Nie sztuka uciekać, zamiast spokojnie rozprawiać. Najlepszym dowodem tego, że członkowie sekcji przem. r. Ciuchciński i Michalski nie zgadzają się już z góry na wniosek p. Niemczynowskiego jest to, że żądają odroczenia, aby się mogli nad tem zastanowić.

Ostatecznie uchwalono odroczyć dyskusję co do dalszych punktów zmiany postanowień noweli do ustawy przemysłowej do następnego posiedzenia, a przystąpiono do dyskusowania nad innymi sprawami, znajdującymi się na porządku dziennym. Między innymi uchwalono ograniczenia wysprzedaży celem ochronienia rzetelnych kupców od nieuczciwej konkurencji. Ministerstwo handlu ułożyło projekt odnośnej ustawy, którą Izba przyjęła z nieznacznymi modyfikacjami.

## Rada państwa.

Na posiedzeniu Izby deputowanych z 8. bm. w dyskusji nad sprawami szkolnymi zabrał głos dep. Adamek.

Polemizował on z wywodami posła Bendla, który twierdził, że niemieckie szkoły w Czechach przez praską radę miejską są uposledzone. Mowca zaprzeczył temu kategorycznie, wykazując bezpodstawność twierdzenia Bendla liczbą dzieci niemieckich, przepelniających szkoły w Pradze. Czesi pragną i życzą sobie tego, aby dzieci czeskie przez żywioł niemiecki tak były traktowane, jak są niemieckie przez Czechów. Do szkół utrzymywanych przez „Schulverein“ uczęszcza dużo dzieci czeskich, które się germanizują. Dzieciom niemieckim, które uczęszczały do szkół „Maticy skolskiej“, kazal „Schulverein“ wystąpić z tychże.

Właściciele fabryk bardzo często nakazują robotnikom, aby swoje dzieci posyłałi do szkół niemieckich. Niemiecki „Schulverein“ jest całą siłą popieraną przez rząd. Ze szkół ludowych robi się zakłady tresury w niemieckiej mowie. W niemieckiej Afryce uczą dzieci tak długo w ojczystym języku, aż się rozwiną umysłowo, a dopiero potem uczą ich niemieckiego. U nas przeciwnie dzieje się, dlatego, bo to są dzieci słowiańskie. Na Szląsku wynaradawia rząd, a to na korzyść nieprzyjaciół Austrii (Vaszaty: Dla Prusaków! Okłaski na ławach młodoczeskich).

Jeżeli minister oświaty broni dalszego trwania stosunków podobnych, to niechaj sobie na przyszłość zaprzestanie wygłaszać górnolotne frazesy na temat kulturnego posłannictwa Austrii, oraz ustawami zasadniczymi zagwarantowanych praw ludów, należących do obrębu monarchji. Podziękowaniem za ofiarnosć Staroczechów, były rozprawy z dnia ministra oświaty z r. 1886, a i wiedeńskie



punktaże ugodowe z r. 1891. To są tradycyjne pomniki wdzięczności rządów austriackich względem Słowian. Minister w ogóle myli się co do swego stosunku do ludu czeskiego. Lud czeski nie prosi o łaskę lub koncesję, żąda on tylko wypełnienia istniejących praw. Rząd niech sobie stawia programy, jakie mu się podoba, przedstawiciele ludu czeskiego będą zawsze walczyli za postępowym ustrojem szkolnictwa z jak najściślejszym uwzględnieniem właściwości królestw i krajów, i zawsze domagać się będą zupełnego równouprawnienia wszystkich ludów.

Pos. Roser domagał się zaprowadzenia nauki gospodarstwa w szkołach ludowych.

Posel Seichert wystąpił przeciw utrakwistycznemu systemowi w szkolnictwie ludowym.

Posel Götz oświadczył, że jakkolwiek nauka bojaźni bożej jest potrzebną dla dziatwy, to jednak należy ona przede wszystkim do rodziców, a szkoła powinna uczyć. Wychowanie religijne nie ogranicza się tylko do ośmiu lat pobytu w szkole, rozpoczyna się ono jeszcze przedtem w domu rodzicielskim i ciągnie się dalej w kościele, na ambonie i w konfesjonale. Nauka zaś zwłaszcza dla klas biedniejszych, zamyka się tylko w owych ośmiu a nawet sześciu tylko latach szkoły ludowej. Kościołowi należy przyznać tylko wpływ na naukę religii, ale klerykałom, żądającym szkoły wyznaniowej, idzie przede wszystkim o zupełne poddanie szkoły pod przewagę kościoła. Szkoła wyznaniowa ma być pierwszym etapem do panowania kościoła nad szkołą. Skarżą się klerykały na ograniczenie nauki religii w szkole dzisiejszej, ale i za czasów, gdy nad szkołami nadzór miały konsystorze, uczeno religii tak samo tylko 2 godziny.

Mowca wystąpił dalej przeciw twierdzeniom niektórych reakcyjnych deputowanych, jakoby młodzież dzisiejsza zdziaczała. Jest to nieprawdą, nie jest ona gorszą od młodzieży dawnych czasów, a kto wie, czy nie lepszą.

W dalszym ciągu omawiał dr. Goetz program rządowy co do szkół ludowych, wyrażając zdziwienie, iż o tym programie nie mówiono. Program jest zupełnie niejasny. W programie, w którym widać rękę ministra skarbu, brak zapewnienia, że rząd na przyszłość chce się trzymać obecnych zasad szkolnictwa ludowego. Rząd w programie formalnie oskarża siebie, iż nie uwzględnił dostatecznie religijnych uczuć młodzieży. Zdaje się, iż chcieliby książki naukowe poddawać krytyce episkopatu.

Minister oświaty Gautsch oświadczył, że nie chce polemizować z podaną przez dep. Goetza indywidualną interpretacją niektórych części programu rządowego. Zabawy młodzieży pragnie mowca stopniowo wprowadzić we wszystkich szkołach. Jestto postulatem słuszności, aby także kobiety zostawały starszemi nauczycielkami. Co do szkół na Szląsku, poleci minister przeprowadzenie bliższych dochodzeń. Na naukę gospodarstwa wiejskiego zwraca się już teraz uwagę w szkołach lu-

dowych. Mowca nie odstępował od swego zapatrywania, iż książki szkolne nie powinny być źródłem dochodu dla finansów państwa.

Dep. Hauk zalecał rozdział chrześcijańskich i żydowskich dzieci w szkołach ludowych.

Dep. Barwiński wyjaśniał stosunki oświaty i szkolnictwa ludowego w Galicji, gdzie według ostatniego spisu ludności jest 74 proc. analfabetów i gdzie około 40 proc. obowiązanych do uczęszczania do szkoły nie pobiera żadnej nauki. Mowca podnosił potrzebę tworzenia szkół zawodowych w Galicji, a w szczególności przemawiał za szkołą tkaczą w Załóżcach lub Toustem. Mowca zaznaczył konieczność reformy nauki w seminarjach i żądał utworzenia ruskiego seminarjum w Czortkowie, utrakwistycznego ustroju seminarjów żeńskich we Lwowie i Przemyślu, a wreszcie uwzględnienia przy nominacjach inspektorów okręgowych takich kandydatów, którzy posiadają w zupełności język ruski.

## Z dziejów „panamina“.

Wmieszany w skandale bankowe dep. de Zerbi był założycielem i dyrektorem jednego z pism neapolitańskich „Piccolo“, które onego czasu było nader poczytne, a obecnie upadło. W piśmie tem de Zerbi razem z Nikoterą zażartą prowadził walkę przeciw Crispimu, posądzivszy go o biganię. Crispi rzeczywiście upadł, choć twierdzenia de Zerbiego okazały się oszczerstwem. Od tego czasu usunął się de Zerbi z redakcji „Piccolo“ i przeniósł się do Rzymu, gdzie w świetnych żył stosunkach. Jak się obecnie okazało, dochody płynęły mu z źródła bardzo nieczystego.

Tanlongo zeznał do protokołu, że znaczne sumy (mówią o 4 milionach) dał pewnym prezydentom ministrów na „cele rządowe“. Co za jedni byli ci prezydenci, nie wiadomo, z dawniejszych żyją tylko Rudini i Crispi, ale obaj zarzucili Tanlongiemu kłamstwo.

Stary łotr Cuciniello ma satysfakcję: Antonietta Lupi aresztowano. Cuciniello złożył u niej 370.000 fr. „na biedę“ dla siebie. Pewnego razu zażądał on zwrotu, Antonietta jednak odrzekła sztyderczo: Czy masz kwit? i pieniądze zatrzymała dla siebie. Obecnie Cuciniello zadenuncjonował ją o ukrywanie skradzionych rzeczy i Antonietta dostała się pod jeden dach z Cuciniellem. Oddzielono ich tylko odpowiednią ilością celek.

W końcu kilka jeszcze słów w sprawie zamordowania dawniejszego dyrektora banku Sycylii, notariusza Bartolo. Morderstwo to spełniono, jak się obecnie okazuje, w tym celu, ażeby usunąć człowieka, który był świadkiem różnych sprawek sławetnej spółki Cuciniello i sp.

## Pobór do wojska w r. 1893.

Komenda I. korpusu w Krakowie. 13. pp. w Bochni od 1. do 5., w Wieliczce od 17. do 24. marca,

w Dobczycach od 27. do 29. marca, w Skawinie od 5. do 7. kwietn., w Krakowie (miasto) od 10. do 19. kwietnia, w Chrzanowie od 1. do 8. marca, w Krzeszowicach od 10. do 14. marca, w Krakowie (powiat) od 16. do 27. marca.

20. pp. w Bieczu od 2. do 4. marca, w Gorlicach od 6. do 11. marca, w Grybowie od 13. do 18. marca, w Nowym Sączu od 20. marca do 20. kwietn., w Limanowej od 1. do 11. marca, w Nowym Targu do 13. do 21. marca.

56. pp. w Makowie od 2. do 4. marca, w Jordanowie od 6. do 8. marca, w Myślenicach od 10. do 15. marca, w Kalwarji od 17. do 21. marca, w Zatorze od 23. do 24. marca, w Wadowicach od 27. marca do 6. kwietn., w Białej od 1. do 13. marca, w Żywcu od 15. do 29. marca.

57. pp. w Brzesku od 1. do 11. marca, w Wojniczu od 13. do 16. marca, w Dąbrowej od 18. do 28. marca, w Tarnowie od 31. marca do 27. kwietnia, w Pilźnie od 1. do 6. marca, w Brzostku od 8. do 11. marca i w Jasle od 13. do 30. marca.

## Aprobata dyplomów lekarskich kobiet.

W ciemni odmetów skandalu, w dusznej atmosferze walk o nienasycone wymagania zbrojnego pokoju, błysnęło drobne światełko. Niepostrzeżone prawie, padło na jałowy łan wielkopolitycznej „chryi“ współczesnej i spłynęło w głębiny życia, aby wydobył z nich świadectwo, że mimo wstrętnych zjawisk politycznego i finansowego szwindlu, „świat idzie swoją drogą“.

Mowa tu o rzeczy, nie imponującej ani wymiarem, ani nowością, ale chwytającej sympatycznym wrażeniem; bez tego ponurego tła, na którym się zjawia, możeby nawet nie sprawiała efektu. Cóżbo nadzwyczajnego?

Oto do parlamentu niemieckiego posłowie wolnomyslni Baumbach i Bar wniosli projekt, aby odtąd i kobietom udzielano państwowej aprobaty dyplomów lekarskich, upoważniającej do prowadzenia praktyki, czego dotychczas nie było.

Wśród wrzawy namiętych rozpraw nad reformą wojskową, wśród ciężkiego porodu nowych podatków, mających wycisnąć z ludu niezbędne miliony, czyż warto zwracać uwagę na taki cichy i szary wniosek! Owóż, zdaje nam się, że właśnie w tem otoczeniu scenicznym jest on oklasku rzetelnego godzien. Kwestje emancypacyjne przestały być przedmiotem modnego zajęcia. Po części rozwiązane praktycznie, po części uznane w zasadzie, zeszyły one z programu dyskusji i sporów; niemniej przeto życie coraz to znajduje jakies słówko do powiedzenia, coraz to otwiera się zapomniany szczegół, lub zaniedbana potrzeba, na tle której powraca domagająca się pełni praw swoich kwestja kobieca, nietylko w zakresie jakichś tam przywilejów, lecz i w zakresie pełnienia służby, użytecznego czynnika na niwie społecznej.

Chwila obecna poruszyła właśnie jeden z ta-

zawieszenie broni a 26 czterotygodniowy rozejm, jako wstęp do zawartego w d. 23. sierpnia traktatu pokoju w Pradze.

Niepomyślny dla Austrii rezultat walki z Prusami, błędnie przypisany został wyższości odcylkowej broni, mianowicie karabinów Dreysego. Przyczyna przegranej była o wiele głębszą i miała swoje źródło nie w siłach materialnych, ale przede wszystkim w czynnikach duchowych. Sąd społecznych, jak po większej części się zdarza, wypadł jednostronnie i błędnie, tembardziej, że wydany był pod wrażeniem niespodziewanych wypadków przewagi młodej armji pruskiej, stojącej w opinji publicznej o wiele niżej od starego austriackiego żołnierza, i wbrew przewidywaniom wszystkich polityków.

Pierwszą i najglówniejszą przyczyną przegranej Austrii w r. 1866 było opuszczenie sposobności zajęcia Saksonji i wzięcia inicjatywy działań zaczepnych i marszu na Berlin, a przy defenzywie nieobsadzenie czeskich wawozów. Ale oba te wypadki były skutkiem wahającej się polityki rządu, łudzającego się do ostatniej chwili nadzieją uniknięcia wojny.

Resztę dokonało niezdarne dowództwo starego generała broni, wystawienie 60-tysięcznej armji Clam-Gallasa na pewne rozbitcie przez dwa razy silniejszego przeciwnika, nie zdecydowanie się ani na ofensywę ani na obronę pod Königgrätz, i błędne obranie pozycji, w końcu zmarnowanie potężnej rezerwy pod Rosberitz i nie użycia jej do

obrony wielkiej łuki pomiędzy IV. i II. korpusem, co spowodowało wpuszczenie nieprzyjaciela odrazu w sam środek pozycji i rozbitcia rezerw na miejscu. Tysięczne szczegóły nieładu i galimatiasu w dowództwie były skutkami tych głównych przyczyn.

Żołnierz natomiast austriacki wyszedł bez zarzutu, pokazał wyrobione męstwo i wytrwałość, a zwracając się po klęsce na pole bitwy pod Trautenau do działań zaczepnych i w równej sile przeciwko korpusowi Bonina, i zdobyciem tu z bagnetem w rękę skalistych pozycji bronionych ogniem licznej artylerji i iglicowej broni, dał najpiękniejsze świadectwo o swych kwalifikacjach bojowych. Ale tak polityka, jak dowództwo stały o wiele niżej od pruskich reprezentowanych przez Bismarka i Moltkiego.

Laury 1866 roku należą się przede wszystkim politykom, wodzom i generałom pruskim.

Żołnierz austriacki nie winien przegranej ani same odcylkowi zwycięstwa nie dały.

Ale na polu bitwy pod Königgrätz w huku dział i ogniu odcylków, w szalonych szturmach Benateka, Masłoweda i Chluma, i w beładnym odwoście pod gradem pruskich pocisków urodziła się autonomia ludów austriackich, jak każdy postęp ku sprawiedliwości przez walkę, klęskę i krew.

(Ciąg dalszy nast.)

25)

W. ŁUSKINA

## WIELKI ROK.

Wojna Rosji z Austro-Węgrami.

(Ciąg dalszy.)

Armja austriacka w tłoku i strasznym nieporządku zaczyna się cofać pod ogniem piechoty i dział, następuje kilka starć kawalerji, którą ze strony praskiej prowadzi osobiście król Wilhelm I., i armja austriacka w największym pośpiechu i bezładu przechodzi Elbę mostami pod Lochenitz, Przedmierzyc i Plak na północ od Königrätz, a niektóre oddziały przez Opatowice i Pardubie na południe.

Bitwa ze strony wojsk austriackich stanowczo przegrana, jakkolwiek uszły one zupełnej zagłady, wskutek niedość energicznego poscigu, straty jednok wynoszą 25.000 zabitych i rannych, 19.000 jeńców, 160 dział i 11 chorągwi, straty pruskie 9.000 ludzi.

W rezultacie tej bitwy cała armja pruska wkrótce stanęła na Marchfeld w obliczu cesarskiego Wiednia. 22. lipca na 18 dzień po bitwie pod Königgrätzem w zamku Nikolsburg, gdzie przed 61 laty po bitwie pod Austerlitz prowadzono pertraktację z Napoleonem I., podpisane było 5-dniowe

kich motywów. Postrach, rzucony przez epidemję cholery, otworzył oczy na wiele pomiatanych dotąd wymagań racjonalnych urządzeń sanitarnych a walka przeciw zarazie zadała kłam utartym okólnikom o nadmiernej liczbie lekarzy. To, cośmy przywykli uważać za pewnik, iż młodzież ulega równomiernemu prądowi w kierunku medycyny, zaniedbując inne obszary życia, okazuje się prawdą względną, a żale z powodu nadprodukcji inteligencji — o ile nie dotyczą nieszczęsnego zastępu ludzi niedouczonego — ustać powinny, choćby wobec jednego tylko faktu: braku lekarzy. Zachodzi to nawet w Niemczech i jest jedną z pobudek wniosku o dopuszczeniu kobiet do praktyki lekarskiej; zachodzi i u nas zarówno w stopniu niewątpliwie wyższym niż u sąsiadów.

Dużo jeszcze upłynie wody, zanim potrzebie społecznej pod tym względem stanie się całkowicie zadość, zanim w kraju nie będzie kąta, pozbawionego pieczy lekarskiej. Potrzeba potemu spełnienia wielu uprzednich warunków: potrzeba rozszerzenia światła i rozrostu materialnych środków, jestto więc dzieło na szereg pokoleń, któremu jednak życzyć należy, ażeby się żywiej ruszyło z miejsca. Owoż pod tym względem godzilibyśmy się ze zdaniem deputowanych niemieckich Baumbacha i Bara, że kobiety przyczynić się mogły bardzo skutecznie do rozwiązania społecznego zadania. Uczyniły one to w znacznej mierze na niwie nauczycielstwa ludowego, uczynić mogą i w dziedzinie ochrony zdrowia, choćby dla tego względu, że w wielu wypadkach posterunek, od którego stroną lekarze, objąć może lekarka.

Jak dalece Europa pod względem wyższego wykształcenia kobiet nie wyszła jeszcze z powijaków, poucza rzut oka na stosunki amerykańskie, o których informację cyfrową spotykamy w dziennikach niemieckich, właśnie z okazji wspomnianego wyżej wniosku.

Pierwsze bramy dla wyższego wykształcenia kobiet w Ameryce otwarto już w roku 1833, wszelako początkowe trzydziestolecie nowego kierunku słabym znaczyło się rozwojem. Silniejszy zwrot datuje się od r. 1863, od której to daty studia uniwersyteckie żeńskie szybkim krokiem postępują naprzód i rosną nieustannie, a zakreślając coraz szersze granice, utwierdzają kobiety nie tylko na ławach studenckich, lecz i na katedrach, a nawet oddają w ich ręce kierownictwo wyższych uczelni.

W r. 1886 statystyka urzędowa zapisała już na przestrzeni Stanów Zjednoczonych 266 „kolegiów” żeńskich i 263 mieszanych, a wszystkie uniwersytety były już dla kobiet otwarte. Tylko wszechnice w Yale i Harvard nie udzielały jeszcze kobietom dyplomów, chociaż dopuszczały je do stu-

dów. Obecnie wszystkie kolegia żeńskie amerykańskie kierowane są przez kobiety, a i zakłady mieszane szczytują się wielu nadobnymi profesorkami i dyrektorkami. Wszechnice amerykańskie, urządzone na wzór starych uczelni Oxford i Cambridge, są internatami; mieszane więc posiadają oddzielne pomieszczenia dla słuchaczek, tudzież oddzielne sale jadalne i czytelnie, poza tem nie znane są żadne ograniczenia. I Amerykanie chwalą sobie ten stan rzeczy, zawdzięczając mu liczne korzyści społeczne.

W Europie ideał ten nie prędko zapewne będzie osiągnięty, lecz niechże przynajmniej w granicach istniejącej możliwości objawia się nieco więcej ruchu, dla którego zaszczytna a użyteczna ujęcia życiowe coraz więcej stają otworem.

## KRONIKA.

**W sprawie sprowadzenia zwłok Teofila Lenartowicza do kraju.** W myśl uchwały rady miasta Krakowa, prezydent dr. Szlachetowski powołał do komitetu obywatelskiego, mającego się zająć tą sprawą, następujących obywateli: Anczyce Wacław, dr. Asnyk Ad., Bałucki Michał, dr. Bandrowski Ernest, Benedyktowicz Lud., Beringer Wand., Bruśnicki Wład., Barabasz Wik., hr. Cieszkowski Zygm., Chyliński Michał, Fenz Wilh., dr. Kohn Maks., Kossak Jul., Milieski Alfred, dr. Morawski Kazim., hr. Potocki And., hr. Wodzicki Antoni, Rehman Stan., dr. Rosenblat Józef, dr. Kasperek Franc, Skirliński Jan, Szwarz Henryk, hr. Tarnowski Stan., dr. Weigel Ferd., Wasilkowski Zygm., dr. Zoll Ferd., Rudnicki Józef, dr. Paszkowski Franc. Lewandowski Art. Pierwsze zebranie celem zorganizowania komitetu odbędzie się w sobotę 11. bm. o godz. 5. po połud. w sali obrad rady miasta.

P. Bronisława Lenartowicz, wdowa po śp. Janie Lenartowiczu, stryjczym bracie śp. Teofila, złożyła kwotę 20 złr. na ręce prezydenta dra Szlachetowskiego, na kosztą sprowadzenia zwłok poety.

Prof. Zoll ogłasza następujące pismo: W październiku 1875 r. bawił śp. Teofil Lenartowicz w Krakowie. Objąłem wówczas rektorat uniwersytetu Jagiellońskiego i poszedłem z nim na jeden z wieczorków Czytelni akademickiej. Śp. Lenartowicz zabrał tam głos i przemawiając w gorących słowach, pełnych patriotyzmu, tudzież serdecznej dla młodzieży życzliwości, zachęcał ją do rzetelnej pracy, wskazując przytem na ważne znaczenie węzła, który łączył młodzież z profesorami, jako jej przewodnikami, zawsze łączyć powinien. Przemówienie to wielki wtydy na młodzież wywarło wpływ i nie mało przyczyniło się do serdecznego stosunku, jaki pomiędzy nią i mną istniał w ciągu dwuletniego mego rektoratu.

Śp. Lenartowicz bardzo się także zainteresował krakowskim Towarzystwem akademickim wzajemnej pomocy i poznawszy szlachetny jego cel, czynił zabiegi u-

ziomków za granicą, aby Towarzystwu temu przysłał w pomoc. Sam przysłał na moje ręce zebrane przez siebie 300 lirów, a skutkiem jego pośrednictwa jedna osoba nadesłała Towarzystwu 200 złr., druga zaś na moje ręce 15 złr. Tak więc zabiegom śp. Lenartowicza, Towarzystwo powyższe w r. 1875/6 zawdzięczało pomnożenie swych dochodów o kwotę przeszło 400 złr.

**W sprawie Tow. oficjalistów prywatnych.** Wydział centralny Towarz. wzaj. pomocy oficjalistów prywatnych, podaje do wiadomości w myśl §. 18. statutu, że tegoroczne posiedzenia rady nadzorczej rozpoczną się 9. marca we Lwowie, w sali ratuszowej m. Lwowa. Przy tej sposobności przypomina wydział centralny, że równocześnie odbędzie się *Zjazd jubileuszowy z okazji 25 letniego istnienia Towarzystwa*, w którym może wziąć udział każdy członek, jeżeli na kosztą zjazdu nadeszłe wkładkę 3 zł. najdalej do 20. lutego.

Program uroczystości jubileuszowej jest następujący: Po mszy wysłuchanej w kościele katedralnym d. 9. marca zagał zjazd w sali ratuszowej prezes Towarzystwa Stefan hr. Zamoyski, poczem nastąpią przemówienia dygnitarzy i odczyt o pożyteczności Towarzystwa wzajemnej pomocy. Na zakończenie nastąpi wpisywanie się do księgi pamiątkowej. Wieczorem towarzyskie zebranie w sali kasynej miejskiej.

**Na posiedzeniu zarządu kraj. towarzystwa kupców i przemysłowców we Lwowie, odbytem we czwartek 9. bm. uchwalono:** I. Złożyć na rzecz wystawy krajowej r. 1894 pełny udział w kwocie 250 zł. II. Dalsze wykonanie uchwał III. zjazdu kupców i przemysłowców poruczyć komisji złożonej z pp. J. Ichnatowicza, K. Tuszyńskiego i W. Włodzimirskiego. III. Sprawę podniesienia wydawnictwa „Gazety handlowo-przemysłowej” złożyć w ręce wnioskodawcy p. K. Tuszyńskiego tudzież p. A. Soleckiego. IV. walne zgromadzenie towarzystwa zwołać na d. 18. kwietnia br.

Podniesiono także sprawę urządzenia na placu wystawy kraj. r. 1894 tz. reprezentacji towarzystwa kraj. kupców i przem. dla reprezentacji wystawców zamiejscowych i przyjęto do zadawalającej wiadomości sprawozdanie prezesa, że do Koła polskiego wystosowaną została ze strony towarz. petycja w sprawie szkół handlowych.

**Obchody narodowe.** Przemyslan y. W dniu 31. stycznia br. odbyło się tu żałobne nabożeństwo za poległych w r. 1863 w walce o niepodległość narodu. Licznie zgromadzona publiczność z łona inteligencji a więcej jeszcze z łona ludu, miała więc znowu sposobność uczestnictwa w nabożeństwie tem, dać wyraz wielkiej czci i pamięci dla poległych za świętą sprawę.

Dzięki szczeremu uczuciom patriotycznym tutejszego duchowieństwa, nabożeństwo to miało nastrój nadzwyczaj poważny i uroczysty; do czego nie mało przyczyniło się ubranie katafalku w wieńce z sosniny, w sztandary i kosy z krakuską.

29)

## NA WARSZAWSKIM BRUKU.

Obrazek miejski

przez

Klemensa Junoszę.

(Ciąg dalszy.)

— Tam bieda jest! ciężka bieda... pannie obowiązek w smak nie idzie, ma inne plany, z jej punktu widzenia bardzo piękne, ale wszystko to w łeb weźmie, bo ojciec zarobku ani posady znaleźć nie może, resztki już dojadają — i naturalnie, jak tonący brzytwy, będzie musiał tej ostatniej deski ocalenia się chwycić. Dziwni to są ludzie... dlatego trudniejsza z nimi sprawa. Mają różne przesady, uprzedzenia, grymasy różne, tak zwane zasady. Archeologia niepotrzebna i nielicząca wcale z kłopotami i brakiem kawałka chleba...

— No, tego za złe brać nie można.

— Wszystko za złe brać trzeba, co naszym zamiarom na przeszkodzie stoi.

— Wiesz co, panie Herman, wygłaszasz świetne sentencje... do jakiej szkoły filozofów należysz?

— Do praktyków; ludzie, którzy mnie bliżej znają, utrzymują, że jestem cynik, ale to nieprawda, ja jestem tylko prawdomówny i częściej zdejmuję maskę z twarzy, aniżeli inni, chociaż nie muję jej przed każdym. Z Kwiatkowskim komedję gram, bo mi tak trzeba, ale z panem jestem szczerzy. Pytasz pan, do jakiej szkoły należę? Odpowiadam z całą otwartością! wierzę w rubla, bo, panie, rubel, to klucz do wszystkiego. Trudno;

chcę dobrze jeść, wygodnie mieszkać, ciepło się ubierać; jeżeli kto tę sztukę potrafi bez rubla, to mu dam, jak biedny jestem... rubla.

— Pan dałbyś komu rubla?!

— Dlaczego nie? Takiemu dam z przyjemnością, bo naprzód wiem, że sztuki takiej nie potrafi i nie dokaże, ryzyko więc z mojej strony jest bardzo małe, właściwie nie ma nawet żadnego, a skoro nie ma, to dlaczego nie być hojnym. Właśnie trafia to w myśl moich zasad.

— Proszę, mi wiedziałem, że pan masz tak ugruntowane przekonania.

— Powtarzam panu, że jestem przede wszystkim praktyk; żyję już na świecie dość długo, widziałem wiele, znałem ludzi moc, a to jest szkoła lepsza niż owe, które patenta na mądrość udzielają. Uśmiechasz się pan złośliwie...

— Zdaje się panu.

— Widzę doskonale, ale mniejsza o to... Wiem nawet, dlaczego się pan uśmiechasz.

— No?

— Myślisz pan sobie: ten sprzedałby rodzono brata... Nie próbuj pan zaprzeczać, bo tak pan myślisz istotnie. Proszę pana, szczupak jest taka porządna ryba, jak, dajmy na to, ja albo ktoś inny jest porządnym człowiekiem. Swoją drogą szczupak zjada szczupaka, tak jak człowiek, przenośnie biorąc, zjada człowieka. Szczupakowi nie dziwnym się, a na człowieku wieszamy psy.

— No, przecież jest różnica...

— Za pozwoleniem pana, będę otwartym; czem my się właściwie różnimy od szczupaka, chyba tylko kształtem.

— A, proszę, mów pan tylko o sobie...

— Przepraszam, mówię o nas obu w tej chwili. Ja się podobieństwa nie zapieram i uznaję

je — co do pana zaś...

— Nie masz pan najmniejszego paw...

— Nie gonisz pan złotej rybki przed chwilą?

Młody człowiek zarumienił się i nie wiedział, co odpowiedzieć.

— Widzi pan — mówił dalej stary — do serca tego brać nie ma co... my świata nie zmienimy i podobno nie zmienimy nas samych... W głębokie a ciężkie rozmyślenia wdawać się nie należy, gdyż prowadzą one do wniosków niekoniecznie przyjemnych. I po co zresztą! Pan jesteś młody, masz zdrowie, urodę, majątek — baw się więc i staraj się, żeby ci było wesoło; ja jestem stary, lubię wygodę, więc staram się przede wszystkim o pieniądze, które mi dają wygodę, a skąd wezmę owe pieniądze, stamtąd, czy zowad — co komu w to wchodzić — abym wziął...

— Stary cynik z pana.

— Myli się pan, jestem cynik, ale nie stary; wpierw byłem idealistą przez pewien czas, ale m zbankrutowałem na tym interesie, potem byłem indyferentnym, potem takim, owakim, aż wreszcie tem, czem mnie pan widzisz. Ale dość tego; na co mamy tracić drogi czas, stojąc na takim ziemi. Przystąpmy lepiej do rzeczy... Co pan każe — abym dalej czynił?...

— A, co się panu podoba! — odrzekł młody człowiek niechętnie.

— Oho, spuszcza my, widzę, z tonu... cóż za powód?

— Daj mi pan pokój, jestem zdenerwowany — odchodzę. Zobacz się pan zemną kiedyindziej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Zebrane podczas nabożeństwa datki w łącznej kwocie 8 zł. 52 ct. na rzecz towarzystwa weteranów z r. 1863 odesłano do administracji Kurjera *Lwowskiego*.

**Odczyt towarzystwa oświaty ludowej.** W niedzielę 12. bm. odbędzie się w szkole św. Zofii odczyt dra Winiarza „Jak sobie radzić w sprawach wchodzących w zakres prawa prywatnego i publicznego“.

**28 abonentów telefonu** w Czerniowcach zrzekło się telefonów z chwilą objęcia sieci w zarząd skarbowy. Czern. *Gaz. Polska* pisze: Ponieważ ogólna liczba stacyj telefonicznych w naszym mieście nie przekraczała 100, przeto i dla pozostałych abonentów telefon obecnie małą posiada wartość, albowiem — nie ma z kim rozmawiać. Przyczyną zrzeczenia się jest wygórowana cena abonamentu. Istotnie na miejscowe stosunki zapłata 60 zł. rocznie jest zbyt wysoka. Za te pieniądze można mieć stałego posłańca, który każdej chwili poniesie wiadomość tam nawet, gdzie telefonu nie ma, a strata czasu nie wielka, bo miasto małe. Rząd powinien uwzględnić powyższe okoliczności, gdyż możliwa, że utraci wszystkich abonentów.

**Zmarli.** Stanisław Kozłowski w szpitalu we Lwowie. Ukończony technik znany był w kołach postępowej młodzieży. Za przekonania swoje cierpiał, relegowany z politechniki lwow. był jednym z głównych oskarżonych w procesie lwowskiej młodzieży w roku 1889. Ukończywszy politechnikę w Gracu i Wiedniu wrócił do kraju by znaleźć zajęcie. Niestety suchoty przezięły pasmo dni jego w 31. roku życia. Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 12. bm. o g. 3. po południu.

W Krakowie Ludwik Pogliès, dr. med. i lekarz sztabowy w 51 r. życia.

Pompiljusz Piposz, wydawca i kierujący redaktor rumuńskiej *Gazeta Bucovinei*, w Czerniowcach.

**Sprawa pomnika dla Artura Grotgera.** Prezydium namiestnictwa udzieliło komitetowi, zawiązanemu celem postawienia pomnika wielkiemu artyście Arturowi Grotgerowi w Krakowie pozwolenia na zbieranie składek na cel powyższy w całym kraju, na razie do końca r. 1893, pod warunkiem, że osoby zajmujące się zbieraniem, będą zaopatrzone w odpowiednie na ich imiona i nazwiska opiewające certyfikaty przez komitet wystawione i przez dyrektora policji w Krakowie potwierdzone, niemniej, że wynik składek będzie ogłoszony kwartalnie w jednym z dzienników we Lwowie lub Krakowie wychodzących.

**Z osad polskich w Ameryce.** Chicago. *Polonia w Ameryce* donosi: Na pomnik Kościuszki zebrano dotychczas 3705 dolarów i 96 cent. „Na Kazimierzowie założonem zostało nowe polskie patriotyczne towarzystwo pod im. Stefana Buszczyńskiego. Piotr Kiołbasa wyjeżdża po upływie swego urzędu do Europy. Zamierza zwiedzić kraj rodzinny mianowicie Śląsk. Pojedzie sam. W politykę po swoim powrocie więcej bawić się nie będzie. Chicago opuści na dobre i osiedli się na swojej farmie w Wisconsinie.

Buffalo. *Echo* oblicza, że tutejsze wesele polskie kosztuje przeciętnie 269 dol. Droga przyjemność!

Detroit Mich. Towarz. „Synów korony polskiej“ na ostatnim swem posiedzeniu uchwaliło, by wynająć i odpowiednio urządzić na halę towarzystwa osobny budynek, w którymby oprócz miesięcznych zgromadzeń założoną została czytelnia polska.

New York. Grono obywateli tutejszych, czując potrzebę założenia czytelnicy polskiej i biblioteki zawiązało się w stowarzyszenie. Nowe towarzystwo nosić będzie nazwę „Czytelnia polska w Nowym Jorku“. Jedną z najważniejszych organizacyj tutejszych tow. „Sokol“ polski rozwija się nader pomyślnie.

**Czy będzie urodzaj!** — Na pytanie to rolnicy rosyjscy, według *Wiest. rus. siels. oboz.*, odpowiadają pomyślnie. Oddawna nie było już tak śnieżnej zimy, jak obecna. Śnieg grubą warstwą pokrył wszędzie pola, jest przeto nadzieja, że wytworzy się stąd znaczna ilość wilgoci, której brak powodował nieurodzaje w ciągu dwóch lat ubiegłych.

**W Petersburgu** na zgromadzeniu oficerów sztabu generalnego miał pułkownik Wendrych w obecności w. księcia Włodzimierza wykład o przygotowaniach administracyi kolejowej na wypadek wojny. Wendrych przedstawił tabelę porównawczą, w której wykazuje, że biorąc za podstawę obszar 100 klm. □, sieć kolei żelaznych jest w Prusach 14 razy, w Austrii 8 razy tak gęstą, jak w Rosji. Rozwój komunikacyj wojskowych natrafia w Rosji na większe trudności, niż w innych państwach, w każdym jednak razie potrzebna jest lepsza organizacja kolei, któraby uwzględniała handlowe i przemysłowe interesy, a nie obciążała bezużytecznie państwa. Wielką wagę przywiązuje prelegent do nadzoru nad kolejami i do ćwiczeń podczas pokoju.

**Alians antiwódeczany.** Kilka wsi komitatu sztamarskiego na Węgrzech zawarło rodzaj aliansu przeciw

pięciu wódki. Alians zawarto na razie na rok. Przedtem były karczmy niemal przepelnione, dziś prawie nie istnieją. Do aliansu przystąpiły na razie 4 wsie.

**Rozszarpany przez wilki.** Do budapeszteńskiego *Nemzetu* donoszą, że w jednej wsi komitatu szörnyszerkiego został miejscowy ksiądz zawiązany do umierającego gajowego, którego chata stała w samym środku lasu. Ksiądz wziął dla bezpieczeństwa strzelbę. Gdy wracał, nagle opadły go wilki i mimo obrony zjadły doszczętnie. Jako pozostałości znaleziono na drugi dzień strzelbę i kawałki ubrania.

**Uwolniony morderca.** Malarz hiszpański Luna, który zamordował swą żonę i teściową, został wyrokiem paryskiego sądu przysięgłych od winy uwolniony.

**Z dziedziny higieny.** O sprawie kurzu, prochu warsztatowego w Wiedniu miał wykład radca cesarski Jehle. Główne wyniki badań są takie: na 100 robotników przy metalach umiera na suchoty 54, przy minerałach 51, przy roślinach 45, zecerów 27. Przy metalach jest najgroźniejszy proch w szlifierniach igieł, najszkodliwszym jest proch szklany. W jednej szklarni umarło na 500 robotników 137 na suchoty. Kurz wiedeński zawiera płytki błyszczkowe, zabójcze dla dzieci. Bardzo niebezpiecznymi są prochy perłowych muszli i rogów, wywołują bowiem zapalenia i ropienia kości. Okropnym w skutkach jest proch drzewny, igielki haczykowate, które błony śluzowe na śmierć atakują. Na 100 stolarzy bywa 76 suchotników. Oczywiście, że proch szmat zakaża wprost mikroorganizmami, roznosi wszystkie znane epidemie. Nauka domaga się, żeby po warsztatach były pompy ssące z powietrza kurz. Atomy kurzowe, demonstrowane za pomocą projekcyi na ścianie z płótna, przedstawiały się jak potwory.

**Sprawy wychowawcze** na wystawie w Chicago Rząd i ludność Stanów Zjednoczonych zajmie wysokie co do urzędu wystawy powszechnej w Chicago stanowisko. Osobny „departament spraw wewnętrznych“ ma za zadanie wyzyskać wystawę także dla celów, stojących w związku z postępem duchowego życia ludzkości. Na wystawie odbędzie się szereg kongresów powszechnych w kwestji kobiecej, w sprawie medycyny i chirurgji (w maju), w sprawie reformy socjalnej i podniesienia moralności, muzyki (w lipcu), w sprawie rządów i administracyi (w październiku 1893). Specjalnie dla kongresu w sprawie wychowania i wyższego oraz niższego szkolnictwa zajęło się przygotowaniem „narodowe towarzystwo wychowawcze Stanów Zjednoczonych“ i wybrało komitet wykonawczy, na którego czele stanął W. T. Harris jako komisarz edukacyi. Towarzystwo to rozesłało zaproszenia do najznakomitszych pedagogów świata. W Wiedniu otrzymał zaproszenie prof. Hannak, który ma także należeć do szeregu honorowych prezydentów wystawy powszechnej. Ten sam zaszczyt spotkał w Wiedniu dyrektora szkół Emanuela Bayra. Kongres ten ma być podzielony na 15 sekcji (uniwersytety, szkoły średnie, elementarne, dozór szkolny, wykształcenie nauczycieli, psychologia, szkoły przemysłowe, slöjd etc.) Temata odczytów i dyskusji bardzo interesujące, np.: O higienie szkolnej, o gmachach szkolnych, o wykształceniu nauczycieli dla szkół średnich, a nauce języków starożytnych, o uniwersyteckim wykształceniu kobiet, o wychowaniu fizycznym etc. Czy Austria weźmie udział w tym turnieju, nie wiadomo. W Berlinie poruczyło ministerstwo oświaty jednemu z wybitnych literatów napisanie studjum o szkolnictwie w Niemczech.

**Za spokój duszy** śp. Teofila Lenartowicza odbyło się w piątek d. 10. bm. żałobne nabożeństwo w kościele archikatedralnym, urządzone staraniem młodzieży akademickiej i politechnicznej. W czasie mszy śpiewał chór z akademików i techników złożony. Część solową śpiewał p. Kajetan Bojarski słuch. pr. Kościół był przepelniony.

**Zjazd jubileuszowy** Tow. wzaj. pomocy oficjalistów prywatnych odbędzie się 9 marca br. we Lwowie.

**Pogrzeb śp. Leona Sapięhy** odbędzie się w Bilezu dziś w sobotę. We wtorek odbędzie się przeniesienie zwłok do grobowca rodzinnego w Krasieczynie.

**Stypendjum.** Namiestnik nadał opróżnione stypendjum z fundacyi br. Franciszka Hauera, rocznych 100 zł. Kaz. Szóstkiewiczowi, słuchaczowi III. r. prawa w uniwersytecie we Lwowie, synowi niezamożnego urzędnika obarczonego liczną rodziną.

**Prawosław. Trojan,** zmarły w Pradze, znany był ze swych sympatyj dla Polaków. Liczył lat 78. Studja gimnazjalne i prawnicze ukończył w Pradze, poczem poświęcił się zawodowi notarialnemu. W r. 1848 został wybrany do pierwszego parlamentu austriackiego, z którym udał się do Kromieryża. Po ogłoszeniu konstytucyi gradniowej, wstąpił znowu na arenę parlamentarną, z której nie zeszedł do ostatniej chwili. Od roku 1848 był honorowym obywatelem miasta Pragi.

**Z „Gwiazdy“.** Ostatni wieczorek maskowy na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót stow. „Gwiazda“, odbędzie się dziś. Początek o godz. 9. wieczorem. Bilet wstępu 1 złr. od osoby. Zaproszenia otrzymał mążna w biurza stow. (Ul. Franciszkańska 7.)

**Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** będzie miało dzisiaj posiedzenie o g. 6. wieczorem w sali fizykalnej szkoły realnej. Porządek obrad: „Gimnazja klasyczne i realne w Berlinie“. Referent prof. dr. Franc. Majchrowicz. Luźne pogadanki pedagogiczne.

**„Skała“.** Jutro 12. bm. wygłosi odczyt dr. Głabiński prof. uniwersytetu pt. „O nowych ustawach walutowych w Austrii“. Początek o godz. 5 po południu wstęp wolny. Po odczycie wieczorek humorystyczny urządzony staraniem kółka amatorskiego stow. „Skała“. Wstęp za zaproszeniami.

W następną niedzielę 19. bm. wieczorek muzyczny deklamacyjny ku uczczeniu 50-letniej rocznicy jubileuszu papieskiego.

**Ruch pociągów** na szlaku Nowy Sącz-Stróże został na nowo podjęty.

**Ostatni odczyt,** urządony staraniem towarzystwa Oszczędności kobiet, miał wczoraj w sali ratuszowej przed liczną zgromadzoną publicznością prof. Aug. Sokółowski z Krakowa. Za temat obrał sobie szan. prelegent „Rok 1830/1“. W treściwym wykładzie przedstawił utworzenie Królestwa kongresowego na pamiętnym kongresie wiedeńskim w r. 1815, poczem opowiedział pokrótce dzieje jego aż do wybuchu powstania. Przedstawił i scharakteryzował cara Aleksandra w swej polityce względem Polski i ocenił jałowość opozycji w czterech w owym czasie zwoływanych sejmach, opozycji, która się streszczała w oponowaniu rządowi w sprawach mniejszej wagi a zachowania się biernego wobec projektów rządowych o donioślejszem znaczeniu. Omówiwszy przyczyny, które wywołały powstanie listopadowe, krytykował na stepie działalność Chłopickiego, dzielnego żołnierza, ale nie dowódcy energicznego, jakiego trzeba było w czasach powstania. Gdy wreszcie Chłopicki ranny wrócił do Warszawy dowództwo objął Skrzynecki, niemniej dzielny żołnierz, ale zarozumialec, spodziewający się ciągle interwencji mocarstw zagranicznych, hufovc pomocniczych francuskich a przytem wygodniś, nie ścigający rozbitego Rozena do Siedlec, dlatego tylko, że kucharz jego nie mógł zdążyć i stanął o pół mili od Warszawy. Odmienny sąd od sądu naszych wszystkich patentowanych historyków krakowskich i nie krakowskich, wydał prelegent o krwawej ruchawce warszawskiej, jaka wybuchła, gdy Skrzynecki zawiódł nadzieję narodu. Za naturalny wpływ uważa je prof. Sokółowski, którego prawą ręką przyszedł do władzy Krukowiecki, którego prawą ręką był gen. Prądzyński.

Coraz więcej błędów i niedołęstwa... coraz więcej kłesk wali się na naród... Wreszcie warszawskie reduty zdobyte... Stolica kapituluje... i armia polska licząca na początku powstania 30.000 ludzi, kapituluje w przeszło zdwojonej liczbie bo — 70.000!

Odczyt, jakkolwiek niezupełnie trzymany w ramach naznaczonych i szkieletowy, to jednak wygłoszony z siłą i potocznością, a co najważniejsza, pełen uczciwych zapamiętywań i tendencyj, zjednał prelegentowi serdeczne oklaski.

**Kronika policyjna.** Z szafki, stojącej w sieni domu pl. Bernardyński l. 17. skradł niewiadomy sprawca 40 ścirek, 20 ręczników i 10 sztuk obrusów białych i kolorowych wartości 20 złr.

Onegdajszej nocy skradziono z otwartego pomieszczenia przy ul. Dwernickiego l. 9. dwa waffenrocki obrony kraj, bieliznę, kilka par butów i 6 skur sarnich wyprawionych. Szkoda wynosi około 80 złr.

Za spędzenie płodu aresztował agent pol. Pacana sługę Annę Kozłowską, który następnie zakopała w piwnicy.

Ajenci pol. Schlaffenberg i Barański wysłedzili sprawców licznych kradzieży sklepowych i trafik a mianowicie: Mykitę Dziupana, Katarzynę Serszeńczuk i Jana Majewskiego i odebrali większą część skradzionych rzeczy na szkodę Salamona Rennera przy ul. Łamanej l. 1.

**Ofiary złożone w Adm. „Kur. lw.“** Na sprawadzenie zwłok Lenartowicza. Spółka stolarzy lwowskich 15 zł. Razem wpłynęło 37 zł. 70 ct.

Dla głodnych dzieci p. F. Krezek 3 zł., Spółka stolarzy lwowskich 5 zł.

Dla weteranów z r. 1863 zebrane podczas nabożeństwa w Przemyslanach 8 zł. 52 ct.

**Zakład nar. im. Ossolińskich** składa serdeczne podziękowanie wszystkim tym osobom, które pospieszyły z ofiarowaniem brakujących mu numerów pism z roku poprzedniego, a zarazem donosi, że dzięki względem szanownej publiczności, tak dla zakładu zawsze łaskawej, wszystkie te numery już posiada. *Dr. Bronisław Czarnik.*

**Podziękowanie.** Łaskawym ofiarodawcom, którzy przyczynili się wiktuałami do obiadów udzielanych głodnym dzieciom szkoły im. „Zimorowicza“ składam w imieniu ich serdeczne „Bóg zapłać“. We Lwowie d. 9. lutego 1893. *Fr. Krzaczkowski.*

## Teatr, literatura i sztuka.

**Teatr hr. Skarbka.** Dziś „Marta“, opera w 5. aktach.

**Koncert Bronisławy Wolskiej.** Przeszkodzony chwilowo niedyspozycją sprawozdawca nasz muzyczny (*ms.*), uprosił łaskawego zastępcę, który o koncercie wczorajszym pisze co następuje:

Panna Wolska jest śpiewaczką koncertową o wybitnych zaletach, deklamuje pięknie i wyraźnie, w wykonywaniu utworów wlewa wiele ciepła. Główną zaletą jej śpiewu jest niezwykle doskonale wyrobione piano, którym artystka wywołuje ustępami efekt nadzwyczajny. Najwięcej oklasków zebrała panna Wolska za arję Lortzinga.

Koncert wczorajszy urozmaicił artystyczną grą na wiołonce profesor Sładek. Dobrze akompaniował p. Stohl.

Publiczność zebrała się, jak zwykle na koncertach naszych artystów bardzo nielicznie.

**Pani Kludja Markiewiczowa,** nauczycielka muzyki, która przez wiele lat prowadziła najliczniejszą klasę w szkole śp. L. Marka, otworzyła własną koncesję fortepianową. Nauka prowadzoną będzie starannie, wspólne ćwiczenia na dwóch fortepianach, egzamina miesięczne i publiczny popis odbywać się będą regularnie jak dotychczas.

### Z Izby rękodzielniczej.

Posiedzenie zwołane na wczoraj wieczór z powodu powziętych uchwał przez izbę handlową i przemysł w sprawie zmiany ustawy przemysłowej odbyło się pod przewodnictwem p. Niemczynowskiego. Po załatwieniu pomniejszych spraw, omawiał p. Niemczynowski jako referent zapadłe w izbie handl. i przem. znane orzeczenie mianowicie, iż do prowadzenia pracowni rękodzielniczych są potrzebne, gdy tymczasem do prowadzenia fabrycznych pracowni wyrobów rękodzielniczych kwalifikacja potrzebną nie jest, jakoteż, iż czeladzi wolno do domu brać robotę. Usprawiedliwił się dlaczego może zbyt gorąco wystąpił na posiedzeniu izby handl. i przem. ale sprawa wedle niego jest tak ważną i tak szybkiego ze strony rękodzielniczej wymagającą pospiechu, że wystąpienie jego usprawiedliwione być powinno. Umotywowawszy w obszernym wywodzie grożące rękodzielnicztwu kłeski w razie gdyby rzeczywiście tego rodzaju uchwały miały wejść w życie, postawił następujące wnioski: Izba rękodzielnicza uchwali wybór 3 delegatów, którzyby udali się do Izby handl. i przem. w szczególności do członków sekcji z przedstawieniem szkodliwości zapadłych uchwał dla rękodzielców i by delegaci zażądali od Izby reasumpcji powyższych uchwał. Następnie by delegaci zażądali powołania przez Izbę handlowo-przem. delegata ze Stanisławowa, następnie w miejsce śp. Swisterskiego zaważwała Izba nowego delegata (Lwów-Gródek). Ale gdyby się nie przychyliło do żądań, w takim razie delegaci izby rękodzielniczej mają się wstrzymać od udziału w uchwalaniu zmian dotyczących ustawy przemysłowej, a protest izby rękodzielniczej ma być wysłany do Rady państwa i rządu.

P. Michalski krytykował zachowanie się p. Niemczynowskiego na posiedzeniu Izby handl. i przem. Radził, by nie przyjmować ostatniego wniosku referenta, przeciwnie, brać udział i wytrwać do końca, choćby terroryzowano. Wystąpić poważnie, wnieść protest przeciw zapadłym uchwałom, a to odniesie skutek, bo wątpić należy, by Izba handl. i przem. dopuściła się zbrodni na rękodzielnicztwie.

P. Mikuliński pochwałował wystąpienie p. Niemczynowskiego.

P. Boliński omawiał szkody, jakieby wynikły z uchwał Izby handl. i przem., gdyby otrzymały moc obowiązującą.

P. Ciuchciński przypisywał uposzczenie rękodzielnicztwa samym rękodzielnikom, którzy sobie na delegatów do Izby handl. i przem. wybierają fabrykantów, przedsiębiorców a nie rękodzielników.

P. Tenczakowski w dowcipnym przemówieniu porównał uchwałę Izby handl. i przem. do takich monstrualnych żądań, jak np. aby nauczyciel wiejski potrzebował kwalifikacji do nauczania,

a profesor uniwersytetu nie, albo kapelan potrzebował święceń, arcybiskup zaś był zwolnionym od obowiązku posiadania tychże.

P. Krach przedstawił szeroko grożące niebezpieczeństwo, a p. Michalski nawoływał do solidarności, do zaprzestania kopania sobie nawzajem dołków, p. Mikuliński radził zwołać zjazd rękodzielniczy z prowincji.

Wreszcie po gruntownym wywodzie p. Niemczynowskiego Izba rękodzielnicza przyjęła wszystkie wnioski, jakoteż wniosek p. Mikulińskiego co do zwołania zjazdu, gdyby żądania rękodzielniczych nie zostały uwzględnione przez Izbę handl. i przem. Na delegatów do Izby handl. i przem. wybrano pp. Mikulińskiego, Kracha i Friedricha. Poczem posiedzenie o 3 kwadr. na 10. zamknięto.

## Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

**Wiedeń 10. lutego.** W Kole polskiem debатовano dzisiaj nad etatem ministerstwa sprawiedliwości.

Dep. Czajkowski domagał się utworzenia sądu obwodowego w Czortkowie; Henzel udotowania auskultantów; Skarzewki wskazał na braki sądów jako na przyczynę wychodźstwa chłopów; Byk wykazywał za pomocą dat statystycznych, że w Galicji wydano na sądy o 140.000 zł. mniej, aniżeli w innych krajach. W końcu żądał on ustawy przeciw pokątnemu pisarstwu; Potoczek domagał się, ażeby zniesiono postępowanie co do przeszkadzania w posiadaniu. W niedzielę dalszy ciąg debaty.

Rada państwa. Po przejściu do porządku dziennego wygłosił dep. Suess długą mowę przeciw szkole wyznaniowej.

*Wiener Zeitung* ogłasza patent cesarski, zwołujący sejm krajowy Austrii dolnej na 15. bm.

Z powodu, że skutkiem odwilży nastąpiło w niektórych rzekach ruszenie kry, wiele miejscowości w Austrii dolnej nawiedziła powódź. W zalanych miejscowościach delozowano mieszkańców. Miasto Pöchlarn zagrożone wielkiem niebezpieczeństwem. Z powodu, że kra rusza na Dunaju, zarządzono w Wiedniu środki ratunkowe na wypadek niebezpieczeństwa.

Jutro zakończona zostanie dyskusja nad budżetem ministerstwa oświaty. Od soboty do środy ma nastąpić przerwa w posiedzeniach Izby, poczem rozprawy budżetowe mają przedsię iść tempem.

**Budapeszt 10. lutego.** Dzisiaj podjęło 1177 robotników w fabryce broni robotę na nowo. Resztę robotników, którzy nie chcieli przystąpić do pracy, oddalono. W ten sposób strejk został ukończony.

Stan państwowych kas węgierskich w r. 1892 przedstawia się w sposób następujący: ogólny dochód korzystniejszy był w r. 1892 o 27.371.130 zł., od dochodu z r. 1891, wydatki natomiast wzrosły w roku minionym o kwotę 34.896.854, tak iż ogólny bilans r. 1892 jest niekorzystniejszym o kwotę 7.525.723 zł. od bilansu r. 1891. Węgierskie koleje państwowe wykazują za czwarty kwartał r. 1892 zwiększenie się dochodów o 5.909.269 zł. a zwiększenie się wydatków o 3.696.342 zł. w porównaniu z tym samym kwartałem roku minionego. W czwartym kwartale r. 1891 dochody państw. kolei węgier. nie były wykazane.

**Medjolan 10. lutego.** Verdiego „Falstaff“ ma zupełnie tę samą treść, co „Wesołe kumoszki z Windsoru“. Muzyka prześliczna, odmienna od zwykłej manieri Verdiego. Opera nie ma uwertury, tylko kilka akordów przed podniesieniem kurtyny. Najpiękniejszy jest drugi akt. Po pierwszym akcie powstałi wszyscy słuchacze, wywołując sędziwego kompozytora, po drugim jednak dopiero wybuchł entuzjazm. Verdi wywołany został po 3 akcie 15 razy.

**Paryż 10. lutego.** Motywa wyroku w sprawie panamskiej podnoszą, że członkowie rady zawiadowczej muszą być uznani winnymi oszustwa, albowiem nie mogli sądzić, iż kanał będzie gotów w r. 1890, ani że wystarczą na budowę jego wydłużone sumy. Oszustwo polegało na dawaniu fałszywych wyjaśnień na jeneralnych zgromadzeniach, tudzież na tworzeniu tak zwanych syndykatów. Oprócz tego popełniono wiele sprzeniewierzeń. Karol Lesseps rozplakał się po ogłoszeniu wyroku, reszta oskarżonych przyjęła wyrok spokojnie.

**Marsylja 10. lutego.** Epidemja ślabnie. Od 8. bm. nie zaszedł żaden podejrzany wypadek śmierci.

**Londyn 10. lutego.** Izba gmin 397 głosami przeciw 81 głosom odrzuciła wniosek Nedmonta, orzekający

iż nadszedł już czas ponownego zbadania sprawy tych Irlandczyków, którzy od szeregu lat pozostają w więzieniu z powodu rzekomo zbrodniczych czynności. Sekretarz stanu spraw wewnętrznych Elsqwith oświadczył, iż badał już tę sprawę, i że właśnie na tej podstawie Egan został uwolniony z więzienia; reszta zaś uwięzionych to sami dynamitardzi (?), a kto w taki sposób jak oni prowadzi wojnę ze społeczeństwem, ten nie zasługuje na żadne względy, ani na pobłażliwość rządu brytyjskiego.

**Rzym 10. lutego.** Król wystosował do Verdiego z okazji pierwszego przedstawienia jego nowej opery „Falstaff“, telegram w wyrazach jak najpochlebniejszych.

**Stambuł 10. lutego.** Wczoraj o godz. 8 m. 30 wieczorem dało się tu czuć silne trzęsienie ziemi, które trwało 30 sekund, postępując falowało z zachodu ku wschodowi.

**Czerniowce 11. lutego.** *Umarł tutaj wczoraj Aleksander Morgenbesser, pogrzeb w poniedziałek.*

**Wiedeń 11. lutego.** Wczoraj przyjęła komisja gospodarza układ handlowy z Serbią. Usiłowania agrarzystów, by zdekompletować posiedzenie nie powiodło się.

**Giełda.** Kredyty 324-75, renta majowa 98-92, węg. renta złota 115, ruble 125 $\frac{3}{4}$ .

**Wiedeń 11. lutego.** Rada państwa. W dalszym ciągu debaty nad „szkołami ludowymi“ polemizował morawski młodoczech Jucek z onegdajszymi wywodami Fuchsa i wykazywał, że Czesi posiadają o 800 szkół ludowych mniej, niż im się należy, z tego też powodu jest przepełnienie w szkołach czeskich. Dalej zaznaczył, że Czesi morawscy uważają się za składową część korony czeskiej.

Następnie Gautsch odpierał zarzuty Herolda co do programu rządowego. Omawiał punkta dotyczące wpływu kościoła na szkołę. Polemizował z klerykałami, którzy występują przeciw obecnej szkole i powoływał się na ministra wojny i sprawiedliwości na tę okoliczność, że od czasu działalności obecnej szkoły, inteligencja wśród ludu wzrosła a liczba przestępstw zmalała. Wpływ kurji od czasów wojny 30-letniej na państwo nigdy nie był tak silny jak dzisiaj. Złamana w r. 1869 potęga kurji, wzmogła się dziś w połączeniu z władzą świecką. Mowca cytował słowa kardynała Rauschera, iż religia mało może się spodziewać od konserwatystów, gdyż ci uważają ją za środek do własnych celów. Mięszanie religii z polityką szkodzi kościołowi. Wystąpienie klerykałów przeciw szkole, przypomina owe jezuickie zdanie, że narodowość jest dziedziczną nieprzyjaciółką religii.

Mowca zbierał żywe oklaski. Morsey (klerykał) wywodził, iż kościół jest największą, społeczną i polityczną instytucją. Nie osmielają się obecnie napadać na kościół, gdyż znajdują opiekę u monarchów. Mowca przychylny jest żydom pobożnym, przeciwnym jednak żydom reformistom. Zwalczał w dalszym ciągu szkołę Darwina. W szkole ludowej główny nacisk powinien być położony na religię, ona powinna przenikać wszystkie inne przedmioty. Zjazdy nauczycielskie nie są przejęte duchem katolickim, co zaś do Jezuitów, to w szkołach ich więcej bywa kultywowany patriotyzm niż w szkołach państwowych. Wzywa, że czas najwyższy, by wszystkie partje wspierały kościół katolicki dla dobra ogółu.

Referent Beer polemizował następnie z Lichtensteinem i oświadczył, że lewica będzie bronić dzisiejszej szkoły. Poczem ustęp „szkoły“ przyjęto.

**Berlin 11. lutego.** Wedle *Börsenztg.* układ handlowy między Rosją a Niemcami został zawarty. Ostateczne sformułowanie układu nastąpi w tych dniach. Mimo to ze strony agrarzystów parlament zostaje ciągle zarzucanym petycjami przeciw układowi.

**Bukareszt 11. lutego.** Powtórne zaślubiny Milana z Natalją odbędą się w Sinaja.

**Paryż 11. lutego.** Obrońcy spodziewają się, że trybunał kasacyjny zniesie wyrok sądu w procesie panamskim z powodu przedawnienia. Co się tyczy Ferdynanda Lessepsa, to wyrok tak długo nie będzie prawomocnym, póki osobiście przed sądem się nie stawi.

## Teatr im hr. Fredry.

W Stanisławowie grano przed kilku dniami „Hamleta“. Hamletem — był Łucjan Kwieciński, dyrektor teatru. Taką krótką wiadomość podały niektóre pisma tutejsze; taką wiadomość powtórzyliśmy również, wiążąc ją z benefisem pani Antoniny Kwiecińskiej i z owacjami, sympatycznej

tej artystce przez publiczność stanisławowską urządzonemi.

Kto zna rozległy talent Kwiecińskiego, kto wie, iż kreacja Hamleta była od lat długich jego marzeniem i ostatecznym celem jego artystycznej ambicji...

Nosiłmy się i nosimy jeszcze z myślą o wiedzienia „Duńskiego królewicza“ w jego stanisławowskim tusculum — lecz szczęśliwy przypadek nastęrczył nam dziś właśnie sposobność rozmawiania z człowiekiem wysoce inteligentnym, teatralnym bywalcem, znawcą teatralnej sztuki.

„Bawiąc w Stanisławowie w interesach — opowiadał nam nasz znajomy — zaciekawiony zostałem afiszem, zapowiadającym Hamleta w teatrze im. hr. Fredry. Przypnąję, że nie wiele sobie po nim obiecywałem. Kwiecińskiego cenilem wysoko, ale Hamlet... a widziałem ich tyłu, we wszystkich stolicach Europy. Ale Szekspir w obsadzie prowincjonalnego teatru! Byłem jednak na przedstawieniu. No! i cóż panu powiem! Nie jestem krytykiem teatralnym — ale takiego Hamleta nie widziałem. Hamlet Kwiecińskiego weisnął mi w myśl i w pamięć nową interpretację hamletyzmu; w tej grze widać było, że nie zasunęli profesora estetyki, ale aktor powołany jest do komentowania poety. Jak pan widzisz, nie naleję już do najmłodszych i przyznam się, że nie gorszę się operetką, a mam czasem ochotę drapnąć po drugim akcie z Szekspira — ale po przedstawieniu przy kolacji a następnie we śnie asystowałem mi ciągle Hamlet Kwiecińskiego, a banalnym „być albo nie być“ zacząłem się interesować tak żywo, jakbym te słowa po raz pierwszy w życiu słyszał. Nie, panie! takie rzeczy trzeba widzieć. Z Kwiecińskim widz czuje, myśli, drwi, wątpi, sztydzi, rozpacza. Jest to postać żywa, przeniesiona na scenę — artysta zżył się z każdym frazesem, wypowiada go przeto jako rzecz odczuta i przemyślaną; nie widzi się aktora, który wyuczoną rolę mniej lub więcej dobrze wypowiada.“

— A otoczenie? — zapytaliśmy.

Poprawne w całym tego słowa znaczeniu, całe przedstawienie nie dotknęło mnie ani jednym dyssonansem; widoczna Kwieciński niehamletowska ma wolę, umie swoich młodych adeptów natchnąć miłością zawodu, któremu się oddają, ma cierpliwość poddać ich koniecznej tresurze artystycznej, która musi być podkładem późniejszego artyzmu. Znać tu dyrektora i reżysera, a proszę pamiętać, że mierzę wysoką miarą i jestem zdania, że lichi teatr policyjnie wzbroniony być powinien.“

Tyle słów przygodnego krytyka, który ani się domyśla, że recenzja jego usna spotyka się z czernidłem drukarskim.

Salwując własną autonomję, wierzymy jednak, że inteligentna publiczność i krytyka, dorazną tę recenzję podpisze, kto bowiem przypomina sobie Kwiecińskiego w roli lekarza w „Norze“, ten musi wierzyć, że Hamlet wypaść musiał w interpretacji jego nadzwyczajnie!

Może go kiedyś obaczmy we Lwowie? A kiedy? Sądymy, że nie ma już we Lwowie ani szanującego się człowieka, ani władzy, któraby głośno lub po cichu nieprzyznawała, że dnie tej instytucji, która przez p. Schmitta „teatrem polskim we Lwowie“ ochrzczoną została, są już policzone. U nas jest wszystko, są nawet utalentowani bardzo artyści dramatyczni, brak tylko teatru, brak tylko człowieka, któryby z nagromadzonego materiału umiał i chciał stworzyć teatr!

O ile słyszeliśmy, projektował kiedyś Kwieciński zaprezentować towarzystwo swoje we Lwowie w sali „Frohsinu“ lub „Narodnego domu“. Czy projekt ten na razie pogrzebany? Szkoda by było, gdyż w dzisiejszych stosunkach, myśl przyjaciół sceny polskiej, poszukując dyrektora dla stworzyć się mającego teatru polskiego we Lwowie, zatrzymuje się czem raz częściej i poważniej na sympatycznej postaci dyrektora teatru stanisławowskiego, który zasłużoną swoją reputację znakomitego i sztuki swoją miłującego artysty, pomnożył jeszcze dotychczas swą wydatną działalnością na celu administracyjno-teatralnem

tak, iż ewentualna kandydatura jego na dyrektora sceny stołecznej, musiałaby mieć chyba tak wśród publiczności, jak i u władz decydujących jak największe szanse.

NADESLANE.

LUDWIK POGLES

dr. med. c. i k. lekarz sztabowy odznaczony wojennym krzyżem zasługi,

przeżywszy lat 51, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Pannu dnia 4. lutego 1893 w Krakowie.

Zwraca się uwagę na ogłoszenie apteki Z. Ruckera.

Choroby weneryczne jak: upławy, wrzody i t. p. leczy szybko i grantownie, bez przerwy zatrudnienia

S. URICH

od lat 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka ulica Zółkiewska l. 1. I piętro Ordynuje od 9 — 11 i od 3 — 5 Honorarium umiarkowane.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Dr. STANISŁAW SOCHANIK

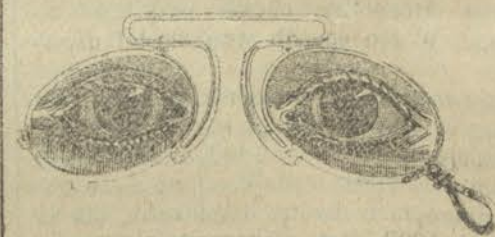
b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu, mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11 — 12 i od 3 — 5.

Pierwsze węgierskie ogólne TOWARZYSTWO ASEKURACYJNE

kapitał zakładowy 3 miliony, fundusz rezerwy 24 milionów, stan działu życiowego 67 milionów.

Objawszy z dniem 1. października br. Jeneralną reprezentację dla Galicji powyższej pierwszorzędnej asekuracji, polecamy ją, jako bezwzględnie rzetelną i pewną instytucję. Wszelkich informacji udzielają Sokal i Lilien Dom bankowy i kantor wymiany.

Nowy optyk



we Lwowie przy „Kopernika“ w Ducha. Najlepsze irydyki okularów, owina rzw. łomocia, b. w. kl. barometru i termometrów. Zmowa w odcia. lądę gęsto nie. Kę perca. naj-wielkiej naj-taniej.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10. lutego 1893.

Hotel ŻORZA. D. Słonecki z Jurowiec, E. Pogórki z Podola rossyj., B. Mniszek ze Skwarzawy, H. Hoeniger i A. Kronger z Przemysła, L. Stillmann z Mad.

Hotel SZWAJCARSKI. J. Gatałski z Białej, W. Korowski i W. Rylski z Krakowa, L. Piórski z Kołomyji, H. Dawidowski z Belza, K. Rosenstock z Wiednia.

WYSTAWY i MUZEA.

NIEUSTAJĄCA WYSTAWA sztuk pięknych, plac Św. Ducha l. 10, I. piętro w dawnym lokalu otwarta codziennie od g. 10—4 i od 5—8 przy oświetleniu. Wstęp w dnie powszednie 30 cent., w niedziele i święta 15 cent.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE w RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6; wstęp w poniedziałek 10 ct. w inne dnie 20 ct., w niedzielę otwarte od 10—5 wstęp wolny.

BIBLIOTEKA UNIWERSYTECKA, codziennie z wyjątkiem dni ferjalnych.

GMACH SEJMOWY, codziennie, po poprzednim zgłoszeniu się u zarządcy gmachu.

ZAKŁADU NAROD. IM. OSSOLIŃSKICH BIBLIOTEKA otwarta codziennie od godziny 9 — 2, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

MUZEUM IM. LUBOMIRSKICH otwarte codziennie rano od godz. 9 — 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od 3 do 5 po południu.

MUZEUM IMIENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18, otwarte dla publiczności w święta i niedziele od 10 do 11. we środy i soboty od godziny 11. do 3. Wstęp wolny.

Lwów, z Izby handlowej

10. lutego 1893.

Table with columns for 'płaca' and 'zadają'. Lists various financial items like 'Kolej galic. kar. ludw. po 200 zlr. m. k.', 'Banko hipot. galic. po 200 zlr. w. a.', 'Listy zastawne za 100 zlr.', 'Listy dłużne za 100 zlr.', 'Obligki za 100 zlr.', 'Mina Krakowa', 'Mina Stanisławowa', 'Bionety'.

Wiedza giełdy wiedeńskiej

Table with columns 'dzisiaj' and 'z dnia poprz.'. Lists market data for 'Wiednia 10. lutego 1893.' including 'Akcje węgierskie banku kredytowego', 'Banko anglo-amer. banku', 'Kolej Karola Ludwika', etc.

RUCH POCIAGÓW KOLEJOWYCH

wskazy od dnia 1. maja 1891 r. według zegaru lwowskiego.

Table with columns 'Pociagi posp.', 'Pociagi osobowe'. Lists train schedules for routes like 'Do Krakowa', 'Do Muszyny-Krynicy via Tarnów', 'Do Podwołoczysk i Brodów', etc.

Uwaga: Godziny, drukowane grubymi literami, oznaczają porę nocną... Czas kolejkowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 55 minut, a z gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 24 w południu, zegar kolejkowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

# WINA

tylko w doborowych gatunkach, tak krajowe jakoteż i zagraniczne poleca

## JAN LUDWIG

handel win założony w roku 1811  
ulica Krakowska I. we Lwowie. 7

### J. IHNATOWICZ

Lwów  
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11. Kraków Sułkiewicza 1. 20. Czerniowce Rynek 2.

### Srodki do wywabiania plam

Odalina, wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp. 35 ct.

Benzolina, wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe 20 i 30 centów.

Etilina, wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct.

Jawelina, wywabia plamy owocowe i z wina czerw. Flakon 20 ct.

Oksalina, wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu.



### PŁOTNA DOMOWE

czysto niciane  
sztuka 2 3/4 metr. długie  
zł. 8.50, 10, 11, 12  
najlep. przedzy zł. 12, 13, 14  
Płótno na przescieradła.  
165 cm. szer. 14 1/2 metr. długie,  
zł. 13.50, 14, 15, 16, na  
6 lub 7 przescieradł.  
Płótno na pieluszki  
sztuka 2 3/4 metr. po zł. 6.25  
7.50 i 8.50.  
Chustki do nosa niciane  
tuzin zł. 2.40, 2.80, 3.40, 4.  
Serwety stołowe  
tuzin zł. 2.60, 3.75, 5.25.  
Obrusy na 6 osób  
złr. 2.75 1.25, 1.65, 2.15  
Serwetki desert. z frędzlami  
tuzin zł. 1.60, 2, 2.30, 3.60.  
Garnitury kawowe kolor.  
z 6-ciomą serwetkami,  
zł. 2, 3, 3.70, 4.  
Ręczniki niciane  
tuzin zł. 3, 3.30, 4, 4.60.  
Ścierki płócienne  
tuzin zł. 2, 3, 3.60.  
poleca handel  
**JANA RIEDLA**  
we Lwowie.

### Rytmy narodowe

Teofila Lenartowicza  
poematy:  
Ostatni Rycerz, Wincentemu Polowi, Weronie, Pierwszy kmięć, Kościuszko w Szwajcarii, Jagoda, Pieśni gminne  
— Cena 2 zlr. —  
Do nabycia  
w Drukarni Ludowej  
Lwów plac Bernardyński 1. 7.

### Konkurs.

Na mocy uchwały tutejszej Rady powiatowej z dnia 29. grudnia 1892 i odnośnie do postanowień §§ 4. i 5. ustawy z dnia 2. lutego 1891 Nr. 17. Dz. u. k. i §. 8. rozporządzenia wykonawczego do teje L. 82. Dz. u. kr. rozpisuje niniejszem Wydział powiatowy konkurs na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Dunajowie i Hanczowie z roczną płacą 500 zlr. wa. z funduszów powiatowych, z tem, iż w roku bieżącym 1893 tylko jedna z nadmienionych posad obsadzona zostanie.

O posadę tą kompetować mogą tylko doktorowie wszech nauk lekarskich i należyście udokumentowane podania należy wnieść najpóźniej do dnia 15. marca 1893 do Wydziału Rady powiatowej w Przemyslanach i wykazać w takowych:

1. prawo obywatelstwa austriack.,
2. dyplom doktora medycyny uprawniający do wykonywania praktyki lekarskiej,
3. nieskazitelny charakter,
4. znajomość języków krajowych,
5. praktykę najmniej dwuletnią w zawodzie lekarskim.

Obsadzenie posady nastąpi z dniem 15. kwietnia 1893.

### Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemysłany 6. lutego 1893.

### Najlepsza Metoda

do nauczania się bez nauczyciela czytać, pisać i rozmawiać po niemiecku w 3 miesiącach po angielsku w 24 lekcjach. Cena metody niemieckiej niższy kurs 80 ct., kurs wyższy 2 zł. 10 ct. Komplet (kurs niższy i wyższy razem) 2 zlr. 60 ct. Metoda angielska z wymową 90 ct. Najlepsze elementarze Polsko-niemieckie z wymową, z 14 wzorkami pisma i 200 rycinami 47, 29 i 14 ct. Polski z 20—40 wzorkami pisma, rysunków i rycinami (obrazkami) razem 340 figur, tudzież ze wskazówkami pedagogicznymi oprawny 35 ct., broszurowany po 20 i 7 ct. Powiastki polsko-niemieckie 28 ct. Obrazki do nauki poglądowej po 100 do 150 figur w zeszytach, sztychy i kolorowane po 56 ct. zeszyt. Obrazki kolorowane z objaśnieniem w 4 językach po 14 ct. arkusz.

Skład główny w księgarni, Seyfartha i Czajkowskiego we Lwowie

## DROBNE OGŁOSZENIA

### Doniesienia rozmaite po 1/2 centa od wyrazu.

Przez cały rok funkcjonujący Zakład wodolecznicy „Marjówka” poczta Lwów, poszukuje Rządzczyń w dziale gospodarstwa domowego. Młodego człowieka z dobrym piśmem do czynności kancelaryjnych.

**HOTEL GARNI pod TRZEMA KORONAMI**  
L. 10. ulica Trybunalska we Lwowie poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 903

Znakomite noże stalowe angielskie znaku „skrzydełko” „S. Pearson Sheffield” w przeszlifowanych oprawach z rogu jeleniego, bawołego, kości i t. p. poleca po cenach możliwie niskich, Piotr Chrzastowski handel żelazny we Lwowie plac Kapitulny 1. (na przeciw katedry)

Wszelkie zamówienia na srebro dworską i miejską od Nowego Roku, przyjmuje biuro Świdzkiego w Tarnowie. Porozumiewania się między chlebodawcami a służbą odbywają się w każdą niedzielę.

**Papée & Kościcki** we Lwowie ul. 3. Maja 1. 2. Skład komisowy herbaty rosyjskiej Wogau & Sp. w Moskwie, dają herbatę w komisy i poszukują zastępców w większych miastach Galicji. 287

Przy ulicy Łyczakowskiej 1. 22. nr. drzwi 67. na drugim piątrze jest zaraz do wynajęcia pokój kawalerski z wiktorem lub bez.

Uczeń poszukuje cukiernia Wierzbickiego we Lwowie. 264

Ogrodnika zdolnego z dobrymi świadectwami, kawalera poszukuje zarząd dóbr Pustomyty poczta Nawaria.

Masła 50 kl. do odstąpienia po 1 zlr. 10 ct. można pojedynczo w młeczarni Mazura ul. Chorążczyzna 5. 271

Dzierżawy apteki w większym mieście poszukuje starszy rutynowany magister farmacji, który dłuższy czas już samodzielnie prowadzi aptekę. Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać do apteki w Trembowli. 304

Magister farmacji młodszy znajduje zaraz umieszczenie. Bliższa wiadomość w aptece w Trembowli. 303

Wdowa młoda, inteligentna, rozumiejąca się na gospodarstwie wiejskim i zarządzie domu, przytem umiejąca krój sukien damskich i różne ręczne roboty, poszukuje odpowiedniego miejsca jako zarządczyni domu. Listy z wymienieniem adresu i nazwiska przyjmuje pod literami A. S. 325. poste restante główna poczta Kraków. 311

Chłopiec z dobrego domu znajduje umieszczenie w księgarni i składzie papierów H. Bohussa w Jarosławiu. Bliższe szczegóły listownie. 310

Ciężką chorobą nawiedzona, tak iż opuścić nie może, niezdolna zupełnie do pracy uprasza liście serca o łaskawe wsparcie. Nagły ratunek pożądanym. Joanna Chwałek ulica Źródłana liczba 32.

Ważne dla wszystkich! Wszelkie potrzebne książki (niemieckie) naukowe, literackie etc. na raty bez podwyższenia ceny! Zamówienia przy pomocy „Money” poste restante Lwów. 312

Ekspedytorka z uzdolnieniem telegraficznym poszukuje umieszczenia. Łaskawe zgłoszenia wraz z podaniem warunków. Lissowska Lwów, Piekarska 15. 290

Biuro wywiadowcze Stanisława Satały Sykstuska 6 poleca rządów ekonomicznych, leśniczych, ogrodników, gorzelników, bony, panny służące i sługi wszelkiego rodzaju. 255

Poszukuje się pożyczki 6000 zlr. na przeciąg 4 lat, na dużą realność położoną w powiatowym mieście, dług hipoteczny 10.000 zlr. W razie niespłacenia do terminu, realność zostaje własnością pożyczającego. Adresować do admin. pod godłem „Dobry interes.” 272

**Albin Solecki** we Lwowie, ul. Wąłowa 1 11. sprzedaje wszelkie towary wchodzące w zakres handlu korzennego, po cenach możliwie najniższych, mąkę z młyna parowego Heleny hrabiny Mierowej, w Kamionce strumłowej, po cenach fabrycznych, inne wyroby młynarskie i produkta strączkowe w dobrych gatunkach i tanio. Zlecenia z prowincji wykonuje starannie i niezwłocznie. Osobom stale zamieszkałym we Lwowie, które nie chcą się codziennie trudzić rachunkami z kupna wiktów, wydaje na książeczki towary, na rachunek płatny co miesiąc. 165

**Milka kamienie we Lwowie** w śródmieściu i po za takowem, tudzież kilka majątków ziemskich we wschodniej i zachodniej Galicji, jest zaraz do sprzedania pod warunkami nader korzystnymi. Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarja adw. dra W. Kulikowskiego we Lwowie (plac Bernardyński 10), która także poszukuje majątku ziemskiego w cenie do 140.000 zlr. do nabycia przez zamianę za kamienię we Lwowie. 259

Biuro koncesjonowanego budowniczego **Leopolda Warchałowskiego** ul. Ormiańska 1. 2. wykonuje plany kosztorysy, obejmuje i wykonuje wszystkie roboty wchodzące w zakres budownictwa. Przyjmuje kierownictwo, kontrole, nadzór nad budowami. 201

### Nauczycielka

uzdolniona, znająca język niemiecki, znajdzie pomieszczenie w domu polskim na Bukowinie. Porozumienie bliższe na listy frankowane pod adresem K. P. post. rest. Czerniowce.

**Pomocnik handlowy** obecnie na posadzie, dobrze polecony, rutynowany, zręczny ekspedjent, działu galanteryjnego i żelaznego, władający językiem polskim i niemieckim obznajomiony z książkowością, posiadający piękne i szybkie piśmo poszukuje od 15. marca r. b. umieszczenia we Lwowie lub na prowincji. Adres R. E. Lwów, poste restante 326

4 pasy, stroje polskie, ubrania, kostiumy balowe, fraki, futra, dywany sprzedaje i wypożycza Zakład Jaszczyszyna gmach Teatralny.

Na teraz! Pranie rękawiczek balowych glacie i duńskich przyjmuje i wykonuje starannie i z pospiechem rękawicznik Akademicka 8. w podwórzu. 318

Uczestnik powstania z roku 1863/4, czeladnik krawiecki, nieuleczalnie chory, obciążony rodziną (żona i 2 dzieci) znajduje się w największej nędzy. Mieszkanie od 4 miesięcy nie opłacone. O rzeczywistym stanie można się przekonać na miejscu. Wraz z rodziną błaga o wsparcie. Adres: Franciszek Kossowski ul. Lelewela 1. 4. kamienica p. Friedricha.

Początków gry na fortepianie udziela inteligentna pani. Adres w administracji „Kurjera.”

### 100 zlr. a. w.

zapłacę za wyszukanie posady rachmistrza, kasjera, kontrolora, sekretarza dóbr, przełożonego obszaru dworskiego i t. p. na wsi lub w mieście, z kancją lub bez. Równocześnie może udzielać lekcji języka niemieckiego, francuskiego i angielskiego, tudzież gry na fortepianie. Adres wskaże Aleksander Piernikarski w Radłowie. 225

**Dom murowany**, blachą pokryty, z oficyną i szopą zaraz do sprzedania z wolnej ręki, gdzie się mieści 9 pokoi, 3 kuchnie i pół morga ogrodu w Kołomyjach na bardzo dobrym miejscu, blisko kąpieli, ulica Hetmańska, 1. 467 róg ulicy Dzieduszyckich za 6500 zlr. Dowiedzieć można się u właściciela tego domu. 221

Na sprzedaż kamienica w Rynku w Nowym Targu za 6000 zlr. u ks. Bednarza.

Sklep korzenny z trafiką przy ul. Kopernika 17. jest zaraz do nabycia. Szczegóły poda właściciel. 319

### Mieszkania i sklepy po 1 cencie od wyrazu.

6, 4 pokoje z przynależnościami. Pomieszkania kawalerskie wynajmuje Zarząd realności Emilia Bertemiljana Brajera. Ulica Brajerowska 10 97

4 pokoje i kuchnia Długosza 23. 147

8 poczna Łyczakowska 1. 4. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia.

Dwa sklepy lub lokal na młeczarnię do najęcia Batorego 30. 273

Pokój frontowy zaraz do wynajęcia z wiktorem lub bez. Ulica Ormiańska 2. III. piętro, drzwi 85.

Pokój od porządnej rodziny do najęcia z całym utrzymaniem lub bez. Ormiańska 1. 2. III. piętro drzwi liczba 85. 291

3 pokoje, przedpokój, kuchnia parter ul. Koralska 1. 3. od 1. marca. 299

Sklep i pokój do śniadań przy ulicy Pańskiej 1. 27. zaraz do wynajęcia. 308

Dietażusz tabularny fachowiec z egzaminem tabularnym poszukuje miejsca. Adres: Łuczyski Lwów, Chorążczyzna 1. 27. 293

Sklep szczypty zaraz do wynajęcia. Ulica Teatralna 1, 8. 322

Kalecza 14. 3 pokoje, balkon, przedpokój, kuchnia, spiżarnia od marca 1 pokój, kuchnia. 320

2 pokoje, kuchnia przynależności Janowska 42. 323

### Korespondencje prywatne.

Są listy: Kołomyja, Stanisławów, Halicz, Lwów, Jarosław, Tarnów, Praga. „Szczerze zamiary” „Kurjer Lwowski” z 6. lutego.

### Taniej jak wszędzie



poleca Skład fabryczny wyrobów gumowych

### B. KRIMMER

Lwów, Hotel Francuski.

### Wyborne mleko

z wzorowo urządzonej szwajcarskiej stajni w Sygniówce pod Lwowem we flaszkach 1 litrowych, plombo-

wanych

po 10 cent. za 1 litr

z dostawą do domu.

Zamawiać można w składzie materiałów

### LEOPOLDA LITYNSKIEGO

przy ul. Kopernika 2.

i w kantorze mleka sterylizowanego przy ul. Kopernika 20.

### Do wydzierżawienia zaraz

obszar składający się z trzech poszczególnych folwarków, które oddzielnie wydzierżawione być mogą blisko Lwowa, 5 minut od stacji kolejowej. Obszar cały wynosi 1453 morgów, z tego pół ornych 1050, łąk 250, pastwisk 80 morgów, wysiewy ozime wynoszą pszenicy 143 korey, żyta 107 korey. Wysiewy jare będą wynosiły: jęczmienia 80 korey, kartofli 300 korey, owsa 150 korey, hreczki 10 korey, grochu 10 korey, konopiny 1 korec. Roli wyrobionej konopiny 1 korec. Roli wyrobionej w jesieni pod zasiewy wiosenne 500 morgów. Bliższa wiadomość p. Ed. Bauml, Lwów, ul. Rzeźbiarska 5.

**Rafinerja nafty**  
firmy  
**Dr. M. FEDOROWICZA**  
w Ropie,

założona w 1874 roku, odznaczona złotymi medalami w Antwerpii w r. 1885, złotym medalem we Lwowie 1877, w Krakowie 1881, medalem minister. handlu itd.

otworzyła swój skład fabryczny  
w **Jaresławiu, Rynek główny**  
i utrzymuje na składzie wyłącznie tylko

**naftę cesarską i salonową**

Oprócz sprzedaży drobniogowej przyjmujemy zamówienia na wielkie ilości nafty w kamionkach lub baryłkach amerykańskich i udzielamy odbiorcom odpowiedniego opustu. Utrzymujemy na składzie oleje maszynowe mineralne i roślinne, smarowidła do skór, waselinę, smarowidło na wozy, oleje do napuszczania drzewa itp. Polecamy nasze wyroby łaskawym względem i kreślę się z poważaniem

skład fabryczny firmy  
**Dr. M. Fedorowicza**  
rafinerja nafty w Ropie.

**GLÓWNY SKŁAD**  
**oryginalnej bielizny wełnianej**  
systemu Profesora dr. G Jaegera  
w Magazynie  
**SCHAYERÓW**  
we Lwowie.  
Cennik fabryczny.

**Dla rzeźbiarzy:** Dłutka rzeźbiarskie ang. Makina uznane powszechnie za najlepsze. **Dla stolarzy:** Zamki, paskwile, okucia niklowe i cziore poli, po cenach niezwykle niskich. Papier szklany doskonały 100 arkuszy zhr. 1.50. **Dla mosiężników i blacharzy:** Blacha i drut mosiężny klgr. zhr. 1.10. **Dla ślusarzy i kowali:** Kowadła, srobsztaki styryjskie, znajdujdyz doskonałe. Pilniki tanie i tylko 1-szej sorty. **Dla maszarzy:** Noże rzeźnicke znakomite ang. po ct. 65, 70 i 80. Maszynki do szynka na desce po zhr. 3.50, na płycie marmurowej zhr. 7. **Dla szewców:** Noże szewskie ang. po 30 ct. tanie i doskonałe. **Dla tapicerów:** Lwie głowy do dywanów i innych celów niki. i cziore poli. **Dla fryzjerów:** Maszynki francuskie do strzyżenia włosów zhr. 6, do brody zhr. 4.50. **Dla ogrodników:** Drut żelazny, biało palony klgr. od 32 ct. **Dla złotników:** Złoto najlepsze 252 tafelek po 67 m/m zhr. 5.10. **Dla restauracji i handli:** Wagi balansowe na klgr. 2, 3, 5, 10, 15 po zhr. 7, 8, 10, 12 i 14. Pompki do piwa z dźwignią, najlepszy wyrób zhr. 13. Maszynki do korkowania z dźwignią zhr. 6. Lampki benzynowe do zapalania cygar bardzo praktyczne zhr. 2.50 — poleca

**ANTONI HALSKI**  
handel towarów żelaznych — Lwów, plac Macjacksi liczba 9.

Ciagnienie już 15. Lutego 1893.  
Główna wygrana zhr. 45.000.  
**3% losy zakładu kred. ziem. austr. I. emisji**  
4 ciagnienia rocznie.  
Promesy na te losy po zhr. 1.50.  
Sprzedają po kursie dziennym  
**August Schellenberg i Syn**  
we Lwowie, dom bankowy i kantor wymiany.  
Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“. Prenumerata roczna zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.

**Ważne dla dam!**

Po umiarkowanych cenach na każdą miarę sprzedaje się formy na staniki, płaszcze, paletociki, szlafreki i t. d. Przyjmuje się do skrojenia całe suknie, a na żądanie i do fastrygowania i wypróbowania pod gwarancją dobrego leczenia. Nauka kroju francuskiego. Piekarska 2B. II. piętro.

**Dla utrzymania zdrowia**  
poleca się każdemu  
chemicznie czysty desinfekcyjno-  
nowany zdrowotny  
**papier klosetowy**  
z włókien roślinnych  
w paczkach po 500 arku-  
szyków 15 centów.  
Jedyny skład  
**Alojzego Hübnera**  
we Lwowie, Rynek 1. 38.

**KALOSZE**  
tylko prawdziwe rosyjskie  
**PARASOLE**  
wełniane, półjedwabne i  
czyste jedwabne  
**PAZIE**  
(do podpięcia sukni)  
patentowane francuskie  
poleca magazyn nowości  
**Wrześniowski & Włodek**  
Lwów, ul. Halicka 4.  
(dawniej pod królem Sobieskim).

Do apteki pod srebrnym orłem  
**Zygmunta Ruckera we Lwowie**  
Chryplin koło Stanisławowa 1/1 1893.  
Wielmożny Panie!  
Masć kaukazka okazała się na der skuteczną. Dzięki więc za przesyłkę która tanim sposobem zbawienie działała na odmrożenie. Miło mi jest w ten sposób wyrazić podziękowanie za tak znakomity środek i proszę zarazem o umieszczenie w publicznych dziennikach, że masć kaukazka jest jedynym lekarstwem na odmrożenie gdyż najprędzej leczy, nie pozostawiając za sobą żadnych niemiłych następstw, a dla cierpiących w obecnie panującym zimnie syberyjskiem najniezawodniejsze przysługi wyświadcza. Raz jeszcze dziękuję i kreślę się z poważaniem  
**Józef Pocięj.**

**Pp. adwokaci**

którzy chcieliby się przenieść na prowincję, zechcą przestać swoje zgłoszenia pod „Koneypient“ do biura dzienników Płohna, Lwów, ulica Karola Ludwika 9.



Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest  
**Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOWOWY**  
d. wca. to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę, samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeßluch w Londynie i w. i. szczególnego zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegł i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —  
Cena Balsamu brzozowego zhr. 1.50 za dzbanuszek.  
Rece, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.  
Do nabycia w każdej większej aptece. mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowiecach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Ad'era, w Bielehu u Alfrada Blumenthala i droguerji A. Haas

**G. Neidlinger**  
dostawca nadworny  
**Dziesięć milionów**  
**Oryginalnych Singera**  
**maszyn do szycia**

znajduje się w użyciu, co zatem za znakomitością tychże najlepiej przemawia i bardziej przekonuje, jak wszelkie zachwalania.

Nowa V. S. Nr. 2 i 3 maszyna, jest pod względem konstrukcji wzorem pojedyncości, a skutkiem łatwego użycia oraz swej wielostronnej działalności jest najlepszą maszyną do szycia do użytku domowego, jak również do krawieczyzny damskiej.

**Lwów, Rynek 9.**  
Filia: Czerniowce, ul. Pańska 18.

Prawdziwy norwegijski najświeższy kuracyjny  
**TRAN RYBI**  
poleca  
we fiaskach oryginalnych i na wagę  
główny skład materjałów i farb  
**Leopolda Lityńskiego**  
we Lwowie Kopernika 2.  
Zamówienia z prowincji uskutecznią się odwrotną pocztą.

Zimowa kuracja!

!BEZ KONKURENCJI!  
Handel korzenny, win i delikatesów  
połączony z pokojami do śniadań  
**JANA BACZYŃSKIEGO**

poleca na niedzielę bufet najwspanialej urządzonej i bogato wyposażony z zimnemi przekąskami, tudzież znanymi z dobroci gorącemi potrawami po cenach najtańszych, a szczególnie: Kapuśniak litewski, Ragu w muszelkach, Flaczki po warszawsku, Zrazisi po neapolitańsku, Krokiety a la Radziwił, Kwiczoły z rożna, Rostbeuf z jarzynami, Indyki z franc. sałatą i wiele innych gorących i zimnych potraw. Porter angielski, piwo pilzneńskie (o właściwej temperaturze), wielki wybór win austrjackich, węgierskich, reńskich i francuskich, koniak francuski, rosolisy i likiery i znakomita wódka Teściowa (butelka 80 ct.) wzbudzająca apetyt.

Pomimo wszechstronnego rozwoju chemji kosmetycznej i niezliczonych przetworów na tem polu, żadnemu z nich nie udało się usunąć starego, bo od 30 lat istniejącego środka, którym jest  
**Dr. Fryd. Lengiel'a BALSAM BRZOWOWY**  
d. wca. to więc prawdziwej wartości tego środka upiększającego, wprost przez naturę, samą nam danego. Balsam brzozowy dra Fryd. Lengiela badał wydział medyczny cesar. rosyjskiego ministerjum, a prof. dr. med. Raspi, prokurator uniwersytetu w Wiedniu, i profesor Pyeßluch w Londynie i w. i. szczególnego zalecają. Balsam ten uzyskuje się za pomocą postępowania chemicznego, które od lat 30 żadnej nie ulega zmianie, nadaje mu własność usuwania starego naskórka, w miejsce którego powstaje naskórek nowy, odznaczający się młodzieńczą świeżością, niemniej też gubi bezpowrotnie wszelkie nieczystości skóry, plamy, piegł i zaczerwienienia, wygładza zmarszczki i dzioby po ospie, nadając skórze niezrównaną gładkość, świeży i ożywiony koloryt. —  
Cena Balsamu brzozowego zhr. 1.50 za dzbanuszek.  
Rece, które po użyciu Balsamu brzozowego zyskują nadzwyczajną delikatność, konserwuje się nadal za pomocą **Dr. LENGIELA OPO-CREME**, doza 60 ct., i **Dr. LENGIELA MYDŁA BENZOE**, za sztukę ct. 60 i 35.  
Do nabycia w każdej większej aptece. mianowicie: we Lwowie u Z. Ruckera, w Krakowie u Wiktora Redyka apt., w Czerniowiecach u Golichowskiego nast. Mahl apt., w Tarnowie u Maurycego Ad'era, w Bielehu u Alfrada Blumenthala i droguerji A. Haas